Rok XII. Nr. 351 (3596) Wilno, Niedziela 22 Grudnia 1935 r. Dziś 12 stron Cena 15 gr.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Ustawa o amnestji wejdzie w życie po Świętach

Dowiadujemy się, że uchwalona przez Izby Ustawodawcze ustawa o amnestji nie została dotąd przedłożona P. Prezydentowi Rzplitej do podpisu. Wobec tego przypuszczać należy, że przed świętami Bożego Narodzenia nie nastąpi zwolnienie więźniów.

Stoją temu na przeszkodzie przedewszystkiem względy techniczne, zwolnienie bowiem na terenie całego Państwa 30.000 więźniów wymaga ułożenia spisów, sprawdzenia dokumentów i t. d. Wobec tego zwolnienia więźniów spodziewać się należy prawdopodobnie pomiędzy Bożem Narodzeniem a Nowym Rokiem.

Ferje w polityce

Poczynając od dzisiaj w życiu politycznem rozpoczynają się ferje świąteczne. Jeżeli chodzi o teren parlamentarny, to gmach przy ul. Wiejskiej już opustoszał. Od jutra rozpoczną się również wyjazdy członków rządu na kilkudniowy odpoczynek.

Projekt redukcji mężatek

W związku z podanemi przez nas szczegółami projektu redukcji mężatek wyjaśnić należy, że projekt ten nie uzyskał jeszcze aprobaty czynników decydujących. Decyzji w tej sprawie należy spodziewać się po świętach, a szczegóły tego projektu mogą jeszcze ulec daleko idącym zmianom.

Komisja podatkowa w min. Skarbu

Wczoraj w min. Skarbu odbyło się inauguracyjne posiedzenie nowoutworzonej komisji podatkowej przy min. Skarbu. Zadaniem tej komisji będzie opinjowanie projektów ustaw podatkowych i przepracowanie zagadnień naszego systemu podatkowego.

Posiedzenie otworzył min. Kwiatkowski. Na przewodniczącego komisji powołano prof. Adama Krzyżanowskiego, a na jego zastępcę wicedyrektora depart. podatków p. Lubowickiego.

Na pierwszem posiedzeniu omówiono metody prac komisji oraz przedyskutowano projekt dekretu o państw. podatku od nieruchomości i projekt zryczałtowania podatku przemysł. od obrotu.

Ograniczenie działalności przedsiębiorstw publicznych

Uchwała Rady Ekonomicznej Ministrów

WARSZAWA, (Pat). W sobotę dnia 21 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremjera Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. Na posiedzeniu tem p. minister przemysłu i handlu złożył sprawozdanie z przeprowadzonej akcji zniżki cen, stwierdzając, że zarówno w zakresie surowców, jak i skartelizowanego i nieskartelizowanego przemysłu przetwórczego oraz handlu hurtowego akcja ta została przez ministerstwo zakończoną, doprowadzając do poważnego przystosowania cen towarów przemysłowych do obecnych warunków rynkowych.

Następnie komitet ekonomiczny przedyskutował sprawę bezpośredniej działalności gospodarczej państwa. W wyniku dyskusji zostały ustalone wytyczne ograniczenia działalności przedsięb. publicznych oraz kalendarz prac w tej dziedzinie.

Wreszcie komitet ekonomiczny powziął uchwałę przedłużającą ważność taryfy aneksowej na wywóz materjałów drzewnych przez porty polskie.

Min. Górecki o akcji zniżki cen

WARSZAWA. (Pat). W dniu 21 b. m. odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja prasowa, poświęcona podsumowaniu dotychczasowej akcji w zakresie obniżki cen. Na konferencji tej pan minister przemysłu i handlu Roman Górecki wygłosił przemówienie które zamieścimy w następnym numerze.

Delegatki kobiet u P. Prezydenta

Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu 21 bm. delegację 10 organizacyj kobiecych z p. Anną Szelągowską na czele.

Delegacja przedstawiła Panu Prezydentowi rezolucje w sprawie zamierzonych redukcyj kobiet zamężnych.

Ofiara Marszałka Senatu Prystora na Holszany, zamiast życzeń Świątecznych

WARSZAWA, (Pat). Pan marszałek senatu Aleksander Prystor wzamian życzeń świątecznych i noworocznych przesłał kwotę złotych trzysta na komitet pomocy pogorzelcom miasta Holszany w pow. oszmiańskim, ziemi wileńskiej.

P. Premjer na opłatku P. O. W.

WARSZAWA, (Pat). W dniu dzisiejszym odbył się opłatek koleżeński okręgu stołecznego Związku Peowiaków, w którym wziął udział p. prezes Rady Ministrów Zyndram - Kościałkowski. Nawiązując do tradycji POW, pracy bez reszty dla państwa, pan premjer w krótkiem przemówieniu złożył zebranym życzenia, by w pracy nad utrzymaniem spiścizny, pozostawionej przez komendanta Piłsudskiego, znaleźli największe dla siebie zadowolenie i najwyższą radość.

Imieniem braci peowiackiej podziękował panu premjerowi za przybycie prezes okręgu warszawskiego b. wojewoda Twardo.

Turcja, Grecja, Jugosławja i Rumunja gotowe są poprzeć Anglję w wypadku wojny

LONDYN, (PAT). — Korespondent paryski „Daily Telegraph" donosi, że rządy Turcji, Grecji, Rumunji i Jugosławji odpowiedziały twierdząco w ciągu 48 godzin na zapytanie W. Brytanji w sprawie pomocy wzajemnej na wypadek ataku na Morzu Śródziemnem, obiecując poparcie.

Wynik demarche brytyjskiej w Madrycie nie jest dotychczas znany.

Uchwała Rady Faszystowskiej

RZYM, (PAT). — Wielka rada faszystowska, która rozpoczęła wczoraj o g. 22 swe obrady w pałacu Wenecji, zakończyła je dopiero o godz. 1 w nocy.

Wielka rada faszystowska zbadała sytuację polityczną, powstałą naskutek odrzucenia przez Wielką Brytanję propozycyj paryskich, które dokładnie zbadano na posiedzeniu rady w dniu 18 grudnia.

Po obradach, wielka rada faszystowska przyjęła następującą uchwałę:

„Wielka rada faszystowska stwierdza, iż wobec dezorjentacji i wyraźnych sprzeczności w postępowaniu krajów, biorących udział w sancjach, naród włoski pozostaje w sposób niewzruszony najzupełniej jednomyślny, dążąc do stanowczej obrony swych praw. Podczas „plebiscytu złota" naród włoski dał imponujący dowód swej zdecydowanej woli oporu i zwycięstwa.

Wielka rada faszystowska przesyła pozdrowienia żołnierzom i „czarnym koszulom", którzy dzielnie walczą w Afryce wschodniej za cywilizację i w imię najwyższych wymagań bezpieczeństwa oraz przyszłości narodu.

Wielka rada faszystowska stwierdza, iż akcja Włoch faszystowskich będzie prowadzona z niezłomną stanowczością, by osiągnąć cel, wytknięty przez Duce".

Wielka rada faszystowska zbierze się ponownie 18 stycznia.

Chwilowo ustały walki na froncie północnym

WARSZAWA. (Pat.) Na zasadzie wiadomości z różnych źródeł PAT podaje komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 21 grudnia.

Krwawe i zacięte walki, które toczyły się na froncie północnym narazie ustały. Źródła angielskie wyrażają przypuszczenie, że w najbliższych dniach należy się spodziewać nowych ataków abisyńskich, dokonywanych znienacka wzdłuż całego frontu północnego, natomiast źródła te nie przewidują aby doszło do generalnej ofensywy abisyńskiej na całym froncie.

Źródła włoskie opisują szczegółowo bitwę pod Addi-Abbi, która rozegrała się przed paru dniami. Agencja Stefani stwierdza, że wojska włoskie na tej pozycji były napadnięte znienacka przez regularne oddziały armji abisyńskiej. Bitwa trwała przez cały dzień. Abisyńczycy, według tej relacji, cofnęli się, porzucając dość dużo broni.

Według informacyj angielskich patrole wywiadowcze Rasa Seyuma zapuszczają się dosyć daleko w kierunku Makalle, niepokojąc straże czołowe włoskie.

ETJOPI ZWYCIĘŻAJĄ.

PARYŻ, (PAT). — Agencja Havasa donosi: rząd abisyński potwierdza wiadomość o zajęciu przez wojska rasa Ayelu dwóch pozycyj włoskich w Enda Sila si i Degaishai.

Miejscowości te są położone w okręgu Scire w odległości 50 klm. na zachód od Aksum. Abisyńczycy zdobyli 10 włoskich tanków, 21 karabinów maszynowych oraz 2 samochody ciężarowe. Do niewoli dostało się 7 Włochów. Straty włoskie mają być znaczne.

LONDYN, (PAT). — Agencja Reutera donosi z Dessie: od dwóch godzin trwa walka w Enda Silasi. Samoloty włoskie nie mogą interwenjować wobec tego, iż stanowiska obu stron są zbyt zbliżone.

Według informacyj abisyńskich Włosi ponieśli porażkę i ustąpili pozostawiając na polu bitwy 150 zabitych wojsk regularnych i 200 askarysów. W liczbie zabitych jest wielu oficerów. Straty abisyńskie mają być nieznaczne.

ETJOPI POD AKSUM.

ADDIS ABEBA, (Pat). Wojska dżaza Ayelu zaatakowały pozycje włoskie odległe o 50 km. na zachód od Aksum.

Według informacyj Havasa Abisyńczycy opanowali dwa włoskie posterunki, zdobywając liczne tanki. Straty po obu stronach są znaczne. Bitwa trwa w dalszym ciągu.

Uchwała profesorów Politechniki Lwowskiej w sprawie żydowskiej

LWÓW, (Pat). Rektorat politechniki lwowskiej ogłosił następującą uchwałę ogólnego zebrania profesorów politechniki lwowskiej.

Doroczne sprawozdawcze ogólne zebranie profesorów Politechniki Lwowskiej, odbyte dnia 20 grudnia 1935 r. potępia z całą stanowczością gwałty, dokonywane przez część studentów na mniejszości żydowskiej i domaga się surowego ukarania winnych.

Ogólne zebranie profesorów wzywa całą młodzież do zachowania bezwzględnego spokoju i poszanowania świątyni nauki, oraz posłuchu wobec władz akademickich, stwierdzając, że wrazie wykroczeń lub prowokacyj z którejkolwiek strony — zwróci się do senatu o zastosowanie najostrzejszych środków.

Ogólne zebranie profesorów stwierdza, że w sprawie wyznaczania miejsc w salach wykładowych dla studentów-Żydów nie było żadnych uchwał władz Politechniki, a doraźne zarządzenia w kilku wypadkach w tym względzie miały tylko charakter prowizoryczny, mający na oku doraźny cel utrzymania spokoju i zapewnienia normalnego biegu pracy w Politechnice.

—(:)—

Zmarł Antoni Anusz

WARSZAWA, (Pat). Dziś o godz. 19.45 zmarł w Warszawie w mieszkaniu własnem przy ul. Langiewicza Nr. 19 b. poseł i b. wiceprezes Państwowego Banku Rolnego ś. p. Antoni Anusz, w 51 roku życia. Śmierć nastąpiła spowodu choroby serca.

Spowodu śmierci ś. p. Antoniego Anusza, pan prezes Rady Ministrów wysłał na ręce wdowy depeszę kondolencyjną.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

ROZGŁOŚNIA O SILE 100 KLW. STANIE POD KOWNEM.

Pisma donoszą, że w roku 1936 ma być rozpoczęta w Kownie budowa potężnej radjostacji o sile 100 kw. (obecna posiada moc 7 kw). Część sum na budowę została wciągnięta do budżetu Ministerstwa Komunikacji na rok 1936. Rozgłośnia pracowałaby na fali w granicach 456—500 mtr. Obecnie specjalna komisja szuka miejsca na budowę. Rozgłośnia stanie za miastem za zachód od Kowna, w okolicy Czerwonego Dworu.

Wzruszeni tylu doznanemi dowodami życzliwości i współczucia w ciężkich dla nas chwilach po stracie

ś. † p.

Adama Piłsudskiego

składamy z głębi serca podziękowanie Przewielebnemu Duchowieństwu z ks. Kanonikiem Kretowiczem na czele, Przedstawicielowi Rządu JWP. Ministrowi Jaszczołtowi, Przedstawicielowi Senatu JWP. vice-Marszałkowi J. Barańskiemu, JWP. Prezesowi Najwyższej Izby Kontroli generałowi Krzemieńskiemu. Władzom miejscowym z JWP. wojewodą L. Bociańskim i vice-wojewodą JWP. M. Jankowskim na czele, Przedstawicielom Uniwersytetu Stefana Batorego z JWP. Rektorem W. Staniewiczem na czele, Władzom Wojskowym z JWP. gen. Skwarczyńskim na czele, JWPanom prezydentowi posłowi W. Maleszewskiemu i vice-prezydentom T. Nagurskiemu i K. Grodzickiemu, Członkom Rady Miejskiej m. Wilna, JWPanom Senatorom i Posłom. Władzom Kolejowym, ogółowi pracowników miejskich m. Wilna i przedstawicielom Samorządu Warszawskiego, Kierownikom i młodzieży Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie, wreszcie krewnym, przyjaciołom i obywatelom m. Wilna którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku drogie nam szczątki

żona, córka, zięć, bratowe, bracia, siostrzenice i siostrzeńcy

Dziś będzie zasłonięta trumna Marszałka

KRAKÓW. (Pat). W niedzielę 22 bm. w krypcie św. Leonarda na Wawelu odbędzie się żałobna ceremonja zasłonięcia trumny kryształowej Marszałka Józefa Piłsudskiego połączona z uroczystem zluzowaniem warty honorowej, wystawionej przez oddziały I dywizji piechoty legjonów. Ceremonja będzie miała charakter ściśle wojskowy.

Akt zasłonięcia trumny i zluzowania warty honorowej odbędzie się w obecności dowódcy O. K. 5 gen. Narbutt-Łuczyńskiego w towarzystwie generałów Roupperta i Wieniawy Długoszowskiego Świadkiem żałobnej ceremonji z poza wojska będzie jedynie wojewoda krakowski dr. Kazimierz Świtalski.

Plenarne obrady Senatu

WARSZAWA. (Pat.) Senat odbył dziś ostatnie swe przedświąteczne posiedzenie. Głównym tematem obrad była sprawa **ratyfikacji umowy gospodarczej z Niemcami.**

Referent tego projektu sen. **Fudakowski** omówił historję stosunków gospodarczych między Polską a Rzeszą, poczem przeszedł do charakterystyki umowy, podkreślając m. in., że ważnym warunkiem umowy tej jest, iż polski eksport rolniczy lokowany ma być na rynku niemieckim nie po cenach światowych, lecz po cenach rynku niemieckiego. Eksportujemy głównie artykuły pochodzenia hodowlanego, dalej zboże, nasiona, drzewo i spirytus.

Warunki wymiany polegają na tem, że układ stara się ściśle przestrzegać zasady niezamrażania należnych sum. W tym celu należności mają być wpłacane na rachunki otwarte w Niemczech i w Polsce i mają być kontrolowane przez powołane w tym celu komisje rządowe, które w odpowiednim momencie mogłyby wstrzymać eksport, o ile równowaga w stosunkach wzajemnych uległaby zagrożeniu, to jest w razie groźby zamrożenia.

W dyskusji zabrał głos m. in. sen. **Jeszke**, który podkreślił, iż w umowie gospodarczej z roku 1931, która nie weszła w życie najbardziej niebezpieczną była klauzula osiedleńcza. Jeżeli dziś klauzuli tej nie widzimy, to zdaniem mówcy, to dowód, że od roku 1931 międzynarodowy prestiż państwa wzmógł się o tyle, że nie imputuje się nam dziś tego rodzaju klauzuli.

W głosowaniu **projekt ustawy o ratyfikacji przyjęto. Uchwalono również projekty ratyfikacji protokółu dodatkowego do konwencji ze Szwajcarją, porozumienia kontyngentowego ze Szwajcarją, konwencji handlowej i nawigacyjnej z Hiszpanją, dodatkowego traktatu ekstradycyjnego ze St. Zjednoczonemi oraz protokółu taryfowego z Estonją.** Projekty te nie wywołały żadnej dyskusji.

Senat uchwalił wreszcie dwa projekty ustaw **o dodatkowych kredytach na rok 1934/ i 1935/36 oraz projekt ustawy o wykonywaniu kontroli parlamentarnej nad długami państwa.**

Należy zaznaczyć, że na wstępie posiedzenia marszałek Prystor oświadczył, iż sen. Radziwiłł w ostatniem przemówieniu swojem użył zwrotu, który marszałek po zapoznaniu się ze stenogramem uznał za niedopuszczalny w obradach Senatu i postanowił zwrot ten wykreślić z protokółu i stenogramu, przywołując za to jednocześnie **sen. Radziwiłła do porządku.**

Zamykając posiedzenie marszałek Prystor zawiadomił o rezygnacji z mandatu **sen. Holewickiego**, poczem życzył senatorom wesołych świąt.

Dzieje ich krzywdy

JESZCZE O SZKOLNICTWIE POLSKIEM NA ŁOTWIE

(Korespondencja własna)

Dyneburg, w grudniu 1935 r.

Według spisu ludności z lutego 1935 r., którego tylko ogólne wyniki zostały przed miesiącem ogłoszone, Łotwę, oprócz 1.472.612 (75,50%) Łotyszów, zamieszkuje 206.499 (10,59%) Rosjan, 93.479 (4,79%) Żydów, 62.144 (3,19%) Niemców, **48.949 (2,51%) Polaków**, 26 869 (1,38%) Białorusinów, 22.913 (1,17%) Litwinów, Estończyków (7.014 — 0,36%), pozostałych (8.946 — 0,46%) i narodowości nieokreślonych (1.079 — 0,05%).

Jak widzimy z tej **„najbardziej objektywnej“** — zdaniem czynników zainteresowanych — statystyki, mniejszości narodowe w Łotwie stanowią 24,5%, czyli prawie jedną czwartą ludności państwa.

Zobaczymy obecnie, jak przedstawiał się i jak przedstawia się obecnie faktyczny stan szkolnictwa tych mniejszości.

Rozpatrzmy, jaki stan panował w tem szkolnictwie na Łotwie w r. szkolnym 1930/31.

W r o k u t y m b y ł o n a Ł o t w i e:

powszechnych szkół:		w tem prywatnych
rosyjskich	243	12
żydowskich	94	38
niemieckich	89	43
polskich	**45**	**6**
białoruskich	26	3

W s z k o ł a c h t y c h u c z y ł o s i ę:

dzieci	rosyjskich	21.251
„	żydowskich	11.469
„	niemieckich	9.308
„	**polskich**	**5.274**
„	białoruskich	1.872

W l a t a c h 1930 — 1935 u l e g ł o l i k w i d a c j i s z k ó ł:

rosyjskich	45
żydowskich	25
niemieckich	7
polskich	**23**

P r o c e n t o w o s t r a t y p r z e d s t a w i a j ą s i ę j a k n a s t ę p u j e:

Rosjanie	18%
Żydzi	26,6%
Niemcy	7,86%
Polacy	**51%**

Jak widzimy z powyższych danych ścisłych i przez łotewską statystykę stwierdzonych — P o l a c y s t r a c i l i w z a k r e s i e s z k o l n i c t w a p o w s z e c h n e g o p r z e s z ł o 50% z e s w e g o s t a n u p o s i a d a n i a.

Zamiast więc 6.975 dzieci polskich, które jeszcze w roku szkolnym 1934/35 uczęszczały do polskich szkół powszechnych (6.467), do polskiej szkoły rzemieślniczej (125) i trzech gimnazjów polskich (381), w roku bieżącym — po zlikwidowaniu o przeszło 50% szkół powszechnych, szkoły rzemieślniczej i jednego gimnazjum — tylko 3.121 uczniów — Polaków korzysta z dobrodziejstw szkoły polskiej. Reszta — w liczbie 3.852 dzieci zmuszona była przejść do szkół łotewskich (3.726) oraz do szkół mieszanych (126).

Nie przeszkadza to szowinistom łotewskim spod znaku „Pedeja Bridi“ mówić o „polonizacji“ w Łotwie, jako o największem niebezpieczeństwie.

Jeszcze absurdalniej „polonizacja“ ta wygląda, jeśli zważymy, że w Łotwie jedna szkoła niemiecka wypada na 757,8 Niemców, jedna łotewska na 950.6 Łotyszów, rosyjska na 1042.9 osób, żydowska na 1354,7, białoruska na 1679,1, estońska na 1753.5, litewska na 2083, ale **jedna polska na 2224,9 Polaków — mieszkańców Łotwy.**

Zdziwiony czytelnik powie: no, jak nie dają wam polskich szkół państwowych, czy samorządowych — otwierajcie sobie szkoły prywatne!

Jeszcze w roku szkolnym 1934/35, czyli przed rokiem, szkolnictwo prywatne mniejszości narodowych w Łotwie przedstawiało się jak następuje:

szkół	niemieckich	42
„	żydowskich	19
„	rosyjskich	7
„	białoruskich	1
„	litewskich	1
„	**polskich**	**0**

Od roku szkolnego 1931/32, kiedy Polakom zlikwidowano 6 prywatnych szkół polskich — **nie mogą** oni otrzymać pozwolenia na otwarcie szkół prywatnych.

Jakiż jest obecnie faktyczny stan w szkolnictwie polskiem w Łotwie? 22 szkoły powszechne oraz 3 gimnazja w Rzeżycy, Dyneburgu i Rydze, z których **istotnie polskie** jest jedno — gimnazjum w Rzeżycy. Gimnazjum w Dyneburgu należy już bowiem do typu gimnazjów **mieszanych**, gdyż stanowi ono jedynie komplet polski, istniejący narówni z kompletem rosyjskim i białoruskim pod kierownictwem **dyrektora Łotysza i inspektora Białorusina.**

Większość przedmiotów wykładana jest w języku łotewskim. Językiem, w którym uczeń powinien rozmawiać ze swemi kolegami w szkole — jest język łotewski. Modlitwa? Owszem, nie po łotewsku, ale **po łacinie...**

Gimnazjum w Rydze? Funkcje dyrektora pełni jak powiedzieliśmy, Łotysz. Nauczycielstwo zdekompletowane, przeważnie z ducha i tradycyj — łotewskie. Zresztą, chodzą słuchy, że stan taki istnieć będzie tylko do przyszłego r. szkolnego. W przyszłym roku pozostanie nam tylko jedno gimnazjum.

Na dwa drugie, które już dzisiaj tylko formalnie nazywa się polskiemi — nie będzie **w budżecie...** pieniędzy.

Zaiste, perspektywa nieszczególna!

Ucisk, pod którym żyją Polacy w Łotwie, daje się odczuć i na innych odcinkach pracy wychowawczej.

Oto w Dyneburgu w dniu Zadusznym miał miejsce wypadek niezmiernie charakterystyczny, spowodu którego kilka młodych harcerek polskich poszło pod sąd. Za co? Za to, że na cmentarz żołnierzy polskich, tych co padli w walce o wyzwolenie Łotwy, zapaliły świece i odśpiewały tradycyjnym zwyczajem kilka piosenek. Dopatrzono się w tem demonstracji. Jeszcze przed tem za obóz harcerski, na który otrzymano pozwolenie, za śpiewy po polsku, gawędę i inne tego rodzaju „demonstracje“ skazano drużynową na 3 tygodnie bezwzględnego aresztu.

Trudności, jakie są czynione przy wstępowaniu na wyższą uczelnię dla Polaków, mają już swoją historję anegdotyczną.

Ale jeśli już młodzieniec na ten uniwersytet się dostał i ukończył go — otrzymuje świadectwo wykładania swego przedmiotu tylko w szkołach... polskich.

Ponieważ jednak, zanim skończy, tych szkół polskich w Łotwie już nie będzie, poco ma iść na wyższą uczelnię?

Polskiej szkoły zawodowej niema, po łotewskiej, jeśli nawet ją i skończy — pracy mu nie dadzą... więc cóż robić, gdzie się podziać?

Doniedawna można było za oszczędności z lepszych czasów nabyć nieruchomość, założyć jakiś interes i, zapewniwszy sobie kawał chleba, uniezależnić się zapewnić sobie jako taką przyszłość.

Obecnie nieruchomości Polakowi, zwłaszcza w Latgalji, czy też w powiecie Iłłuksztańskim, nie pozwolą nabyć. Nawet na puszczenie w ruch już wykupionego i odnowionego młynu Polak pozwolenia nie otrzyma.

t. n.

Ci, którzy spędzą święta wesoło

Wogóle miło jest wygrać na loterji, ale specjalną przyjemność mają niewątpliwie ci, którym wygraną przyniosło ciągnienie gwiazdkowe.

Największa wygrana 20.000 zł. przypadła numerowi 25.705, którego właścicielami m. in. była p. Stanisława Loevy, zamieszkała przy ul. Żórawiej 26 w Warszawie, wdowa po inżynierze znajdująca się w bardzo ciężkich warunkach. Natychmiast po siągnieniu zjawiła się w Generalnej Dyrekcji Loterji i otrzymała wygraną gwiazdkę. Pozostałe ćwiartki są w posiadaniu jednej pani, również warszawianki oraz panów A. G. B. z Puław i G. F., wojskowego z Ostrowi Mazowieckiej.

W stolicy po 5.000 zł. wygrali właściciele n-rów 180.433, 108.033 i 183.605; takąż sumę otrzymają posiadacze n-rów 152.833 w Bydgoszczy, 101.049 w Łodzi i 156.897 w Ciechanowie. Ponadto 1619 ma wygranemi od 100 do 2.000 zł. podzielą się gracze, rozsiani po całej Polsce.

Fotografję pani Loevy i ew. innych będziemy się starali podać czytelnikom w najbliższych dniach.

Każdy ze szczęśliwców otrzymać może wygraną zaraz za okazaniem losu czwartej klasy 33-ej Loterji.

SPORT radością życia

Latem lekkoatletyka i sporty wodne, a w zimie narty. Dlaczego narty? Sport narciarski jest uniwersalny. Daje nam moc przyjemności. Śnieg jest codziennie inny. Codziennie możemy jechać inną trasą i codzień mieć nowe wrażenia.

Narciarz jest panem gór.

Narty nie są wynalazkiem nowym. Na nartach jeździ się już od bardzo dawna. Dawniej narty wyglądały jednak inaczej. Nie było ani tak precyzyjnych wiązań, ani tak dobrych smarów. Jeżdżono na deskach krótkich i szerokich, a zamiast smarów używano nieraz tłuszczu, albo poprostu zwykłych świec.

Dziś mamy wspaniałe smary. Mamy narty i łatwe wiązania. Nic też dziwnego, że od kilku lat narciarstwo robi kolosalny postęp. Żaden sport w Polsce nie przyjął się tak bardzo, jak narciarski. Dziś na nartach chce jeździć żuk i żaba. Chcą jeździć wszyscy. Narty mają w sobie coś pociągającego. Pozwalają odkrywać tajemnice osypanych śniegiem gór. Prowadzą tam, gdzie latem nie chodzimy, gdzie trudno się dostać, a sam zjazd po pięknym stoku przynosi trudną do opisania przyjemność. Jest frajda. Ocenia się ją wówczas gdy się już skończyło jazdę, gdy po wycieczce idzie się do schroniska na szklankę gorącej herbaty. Wówczas narciarze dzielą się wrażeniami.

Nastrój w schronisku bywa zazwyczaj wesoły. Skromny domek zbity z desek kipi życiem. Zbierają się ludzie nieznani, a jednak łączy ich coś bardzo bliskiego. Złączeni są wspólnem przeżyciem — wrażeniami.

Narty dają dużo radości życia. Mruk nie jeździ na nartach. Pesymista nie wybiera się w góry, bo stale myśli, że złamie nartę i potem będzie musiał brnąć po brzuch w śniegu, by wrócić do schroniska. Narciarze — to naród pogodny. Cieszą się śniegiem. Patrzą na uśpione, a przystrojone świątecznie szronem drzewa.

Na nartach wszyscy czują się młodo. Jest to najlepszy środek odmładzania a moda w narciarstwie też gra poważną rolę, bo każdy chce wyglądać elegancko, inaczej. Wyszły z mody szaliki kolorowe, ale zdobyły prawo obywatelstwa różnobarwne koszule. Dawniej szczytem marzeń była czapka narciarska — dziś w czapce jeżdżą tylko pałałachy. Gdy jest mały mróz, to na głowę nic się nie wkłada, a przy kilku stopniach naciąga się na uszy mały, estetyczny pasek. Przypomina djadem.

Na nartach elegancja obowiązuje nie tylko w ubiorze, ale i w ruchach. Ruchy muszą być kocio-miękkie, a że niedźwiedź nigdy nie jeździł na nartach i że słoń od czasu do czasu pozwala sobie spacerować po butelkach, to też sztywność ruchów jest wyeliminowana.

Upaść na nartach, to żaden wstyd. Padają najprzyzwoitsi narciarze. Starej wydze zawodniczej też nieraz zdarzy się, że kropnie się przy zjeździe. Chodzi tylko o to, żeby elegancko wstać i móc dalej jechać. Łatwiej, o, o wiele łatwiej jest upaść niż wstać. Padać można nie umieć, ale wstawać trzeba koniecznie umieć. Bez tego trudno poradzić. Jedni wstają prędzej, a drudzy w pierzynie śniegu wylegują się wygodnie, myśląc o dziobach nart, czy nie poodpadały ze strachu, że niosą takiego niedołęgę.

Nos jest najważniejszą częścią narciarza, a narciarz prócz swego własnego nosa z dwiema dziurkami ma jeszcze dwa nosy jesionowe z jedną dziurką. — Narciarz nosów z jedną dziurką strzeże jak oka w głowie. Nos jest punktem honoru narciarza, bo narciarz bez nosa przestaje być rasowym narciarzem, a staje się pałałachem, który musi wracać ze skwaszoną miną do domu. Na policzkach jednak wstydu nie widać; to tylko mróz maluje się pięknym kolorkiem.

Sens tego jest taki, że trzeba uczyć się. Nauka nigdy w las nie idzie, jak stary bakałarz mówi. Uczmy się więc wszyscy jeździć na nartach. Starzy czy mło-

Rozmaitości ze świata

„TYDZIEŃ CISZY" W ANTWERPJI.

W związku z prowadzoną obecnie w Belgji kampanją przeciw hałasom w wielkich miastach, zarząd miasta Antwerpji zorganizował „Tydzień ciszy". Na skrzyżowaniach ulic wywieszone zostały ogromne transparenty z napisem: „cisza", a ruch uliczny regulowany był jedynie za pomocą światełek. „Tydzień ciszy" połączony był z nauką chodzenia i specjalnie zaangażowani funkcjonarjusze policji udzielali lekcji przechodniom, jak mają przechodzić przez ulicę. Rozdano również ulotki, zawierające przepisy prawidłowego przechodzenia zatytułowane „Otwórzcie oczy, zamknijcie uszy". Ponieważ od niedawna obowiązuje w Belgji rozporządzenie ministra komunikacji, zakazujące używania sygnałów samochodowych, przeto „Tydzień ciszy" był prawdziwym odpoczynkiem dla uszu i nerwów mieszkańców Antwerpji. Podobne „tygodnie ciszy" organizowane mają być i w innych miastach belgijskich.

NAJMŁODSZY PASAŻER NA ŚWIECIE.

Na angielskiem lotnisku, w Gravesend, wysiadł, a właściwie mówiąc — wyniesiono go, najmłodszy pasażer, jaki odbył podróż w aeroplanie. Pasażer ten liczył sobie tylko 30 godzin życia w chwili, gdy „wsiadł" wraz z ojcem swym, M. C. Brownem, do aeroplanu. Brown jest inżynierem w jednej z angielskich fabryk aeroplanów, chodziło mu zaś o to, aby dowieść, że podróż w aeroplanie nie należy dzisiaj do żadnych wyczynów i daje gwarancję zupełnego bezpieczeństwa. Odważny ojciec — pilot nie zadowolnił się jednak samym tylko przelotem, ale wykonał jeszcze nad miastem szereg śmiałych ewolucyj powietrznych, poczem wraz ze smacznie śpiącem niemowlęciem wylądował gładko na lotnisku, witany owacyjnie przez tłumnie zebraną publiczność oraz reporterów filmowych, którzy „nakręcili" fotogenicznego, najmłodszego na świecie pasażera.

SKOKI ZE SPADOCHRONÓW W LUNA PARKU.

Amerykańskim lunaparkom przybyła ostatnio nowa zupełnie atrakcja, a mianowicie skoki z miniaturowych spadochronów. Amatorzy silnych wrażeń spróbować mogą siły swych nerwów, skacząc z wysokości 100 metrów na odpowiednio przygotowany, miękki teren. Spadochrony używane w lunaparkach amerykańskich są stale otwarte i zaopatrzone w wygodne krzesełka, przytwierdzone na sznurach. Usunięte więc zostało największe niebezpieczeństwo, grożące lotnikom, a mianowicie możność nieotworzenia się spadochronu.

MIĘDZYNARODOWE MENU NA BANKECIE KUCHARZY.

W hotelu Carlton w Londynie odbył się bankiet z okazji międzynarodowego zjazdu kucharzy. Szef kuchni Carlton — Palace'u, znany w londyńskim światku gastronomów, Herbodeau, ułożył menu bankietu, w którem figurowały potrawy wszystkich omal krajów. Przekąskom patronowała Szwecja, blisko sto gatunków smakowitych krajanek zalegało półmiski. Ostrygi przybyły z Colchester, pasztet przysłano samolotem ze Strasburga, kawior — z Rumunji. Wódki i napoje przybyły ze wszystkich stron świata: machandel z Gdańska, wódka czysta z Leningradu, żytniówka ze Stokholmu, whisky z Glasgow etc. Owoców dostarczyła Kalifornja, Meksyk, Afryka Południowa. Baranina przybyła z Australji, sarnina i inne rodzaje mięs z Francji, ryby z Norwegji i Rosji.

WOJNA TONGÓW.

Chińscy emigranci, zamieszkujący większe miasta Ameryki jak New York, Chicago lub San Francisco, tworzą rozległe dzielnice, niechętnie odwiedzane nawet przez policję. Większość Chińczyków należy do sporej ilości tajnych organizacyj, zwanych Tongami. Wzamian za pewne świadczenia Tong otacza opieką swych członków. Solidarność tych organizacyj jest tak olbrzymia, że za krzywdę lub zniewagę wyrządzoną jednemu z członków mścić się potrafi cały Tong. Nic też dziwnego, że ruchliwe dzielnice chińskie stają się terenami częstych utarczek między członkami tajnych organizacyj. W pewnej chwili ulice pustoszeją, kupcy pośpiesznie zamykają swoje sklepy, nieliczne grupki kryjące się we wnękach bram szepczą znaczące słowa „Tong war". Kilka strzałów, czasem błyśnie nóż i nadjeżdżające samochodem patrole policyjne znajdują parę trupów, jeżeli ich dotąd przyjaciele nie zdążyli sprzątnąć, a sprawcy z reguły pozostają nieznani. Pomimo aresztowań i niezbyt łagodnych metod policji amerykańskiej, nikt nie przyznaje się do winy i nigdy nawet śmiertelnie ranna ofiara nieporozumień między tajnemi organizacjami nie wyda swego przeciwnika. Nawet dalsze szczegółowe dochodzenia nie dają najmniejszego rezultatu. Żaden Chińczyk białemu człowiekowi, nawet najbardziej przyjaźnie dla niego usposobionemu, nie wyjawi powodu zatargu ani tego, jacy członkowie jakiego Tongu brali w nim udział. To są ich „prywatne sprawy". Biada białemu, który nieopatrznie wtargnie na teren utarczki, napewno na drugi dzień policja znajdzie gdzieś na skraju dzielnicy trupa, bez żadnych papierów, czy innych śladów, mogących określić osobę zabitego.

LISTY MIŁOSNE W STAROŻYTNEM PAŃSTWIE RZYMSKIEM.

Ostatnie wykopaliska w Pompei i Herculanum dają znowu bardzo ciekawy materjał, ilustrujący tajemnice ówczesnego życia prywatnego Rzymian. Obecnie da się już ustalić z całą pewnością, że niszczycielski wybuch wulkanu nastąpił o świcie. W Thermopoljum odkopano z pod lawy rodzaj handelku śniadankowego, w którym odbywało się zebranie wyborcze. Świadczą o tem liczne plakaty wyborcze, rozłożone na stołach, wzywające do głosowania na wskazanych kandydatów. Lecz najciekawszym zabytkiem jest list miłosny. Był on napisany przez jedną z rzymianek i został znaleziony w żelaznej szkatułce w jednym z domów w Pompeji. Zakochana panna darzy swego kochanka subtelnemi i wyszukanemi określeniami. Pisze mu: „Ty Febie, Apollo w szacie Herculesa". „Jesteś dla mnie młodym bogiem", „Twoja piękność i Twoja siła wypędziła z mego serca innych mężczyzn. Jestem młoda, a moi wielbiciele, którymi gardzę zapewniają mnie, że jestem piękna. Spotkamy się i t. d.".

STO TYSIĘCY MIKROBÓW NA BRUDNYM TALERZU.

Szef służby zdrowia w Ameryce Dr. Cumming, prowadził przez długie lata studja nad brudnemi talerzami, szklankami, nożami, książkami i t. p. Na ostatnim kongresie higjeny w Milwaukee wygłosił referat, w którym stwierdza, że przeprowadził bezpośrednio przed kongresem badania w 46 zakładach gastronomicznych talerzy, na których znalazł 100 tys. mikrobów. Talerze były podane jako „idealnie czyste". Mikroby te nosiły zalążki szkarlatyny, gruźlicy, influenzy, zapalenia płuc i t. p.

NA MARGINESIE

W czasach rekordów

„Ale kto ma liczną dziatwę — nic mu w życiu nie jest łatwe". Ta mądra sentencja Boya Żeleńskiego stosuje się do biedaków i do pechowych niewiast, którym bocian płata notoryczne figle.

Wiadomo — mały bąk od pieluch aż po uniwersytet potrzebuje opieki i ustawicznej rodzicielskiej troski.

A z pieniędzmi jest coraz gorzej — to też wychowanie, ubranie, opranie i wykarmienie jednej nawet pociechy przedstawia sprawę niełatwą.

Rodzin, które — jak pan Skrzetuski — pod jełyby się chorągiew własną wystawić, jest coraz mniej.

Od czasu do czasu dochodzą jednak wieści o rekordowych ilościowo rodzinach. To tu, to tam czytamy, że w jakiejś wiosce ktoś został szczęśliwym ojcem 20-go naprzykład dziecka. Wtedy oczywiście dziwi się sama głowa państwa i zostaje ojcem chrzestnym niemowlęcia.

Poselstwo Wenezueli ogłosiło parę dni temu komunikat o śmierci prezydenta generała Vincento Gomeza, którego z pewnością w dziedzinie zagadnień populacyjnych żadne rekordy zdziwić by nie mogły.

„Generał Gomez był jednym z najbogatszych ludzi Ameryki Południowej. Jego majątek osobisty oceniony jest na kilkaset miljonów dolarów. Prezydent Gomez był pozatem znany ze swobodnego trybu życia. Miał on pozostawić przeszło 300 nieślubnych dzieci, z których większość otrzymała stanowiska państwowe. Zmarły liczył lat 76".

No, to przynajmniej. Senor Gomez mógł spokojnie zamknąć powieki, nie dręczyła go myśl, że nic po nim nie zostanie.

Jeżeli jego potomkowie będą nadal kontynuowali twórcze dzieło — Wenezueli nigdy nie zagrozi niebezpieczeństwo wyludnienia... **amik.**

dzi, biedni czy bogaci, wszyscy na narty!

Przyjemność kosztuje tanio. Śnieg jest bezpłatny. Za humor też płacić nie trzeba, a więc tylko deski i kije. Całej parady kilkanaście złociszów. Przykrość wydania kilkunastu złotniaków nie będzie wielka, zwłaszcza, że raty mogą przyjść z pomocą.

Jak się bawić, to się bawić na śniegu i razem. Dawniej kochano się w ogrodach, dziś — latem modne są kajaki, a w zimie muszą być narty. Spróbujcie, a przekonacie się i będziecie mi wdzięczni do grobowej, chciałem powiedzieć do narciarskiej deski.

Umowa jest zawarta. Kontrakt podpisany z całem Wilnem. Wyznaczamy pierwszą randkę na pierwszym śniegu — tam na Rowach Sapieżyńskich przy...

Szumi majestatycznie las. Patrzą drzewa. Pełza cień zimowego słońca. Błyszczą blade gwiazdy. Lśni wąski ślad pary nart. Dokoła cisza. Odpoczywamy. Wieczorem, pełni wrażeń, wracamy do domu, do ciepłego łóżka.

Romans z zimą trwa krótko. Kilkanaście niedziel. Kilka ukradzionych dni powszednich i po wszystkiem. W marcu będzie już po zimie.

Jeśli działać — to odrazu. Kupować narty zaraz. Jeździć już jutro. Czy będzie śnieg? Będzie, będzie! Nie warto z tego powodu martwić się. Są większe kłopoty.

Ja się naprzykład martwię, czy się wszyscy spotkamy na śniegu, bo wiem, że są tacy, którzy powiedzą: „E, co tam narty! Ja wolę ślizgawkę". Kompromis nie jest czasami zły. Zamiast cukierkiem można poczęstować się czekoladką.

Łyżwy to też piękna rzecz, a Wilno ma prześliczną ślizgawkę. Tam w górach śpiewa nam las, a tu ryczy głośnik. Śpiewa słup telefoniczny. Ze skrzyni wydobywają się refreny najmodniejszych piosenek. Zamiast gwiazd mamy kolorowe lampy. Na lodzie tłoczno, jak w sali balowej. Tańce, hulanki, swawole.

Raz do koła! Pędzą łyżwiarze. Jeszcze jedno kółko. Niech pan uważa, bo upadnę. Nie będzie już tuż wygodnej królewskiej pierzyny, ale będą objęcia drżących ramion.

Wieża katedralna bije kwadranse. — Czas ucieka. Szybko płynie życie rozweselonej młodzieży.

Dziś albo nigdy! Oczywiście że dziś. Jeździć na łyżwach, to żadna sztuka. Nie trzeba być filozofem. Nie trzeba smucić się i narzekać, bo to nigdy nikomu jeszcze nie pomogło. Dobry humor, to najcenniejszy skarb życia, a na lodzie smutek ucieka daleko. Chowa się gdzieś za murami szarych domów.

Niech więc życzliwy życzliwego bierze pod pachę i ciągnie na lód. Ślizgowym krokiem pływać będziemy po śliskim lodzie. Palce chwytać będą kurczowo powietrze, a spod nóg uciekać będzie lód.

Jest jeszcze trzeci rodzaj niewinnej zabawy. Różnica taka, że dwa pierwsze były stojąco — padające, a trzeci siedzący.

Kto odgadnie?
No, oczywiście!

Któżby wątpił! To takie łatwe. Saneczki!

Wolno krok za krokiem, a potem na łeb, na szyję i już na dole! W oczach kręcą się łzy. Płacz nie płacz — to tylko wiatr. W uszach szumi, jak po litrze wódki. Kaceu mija jak po zażyciu „kogutka". Historja powtarza się kilka razy. Czasami jakieś sanki fikną kozła. Ktoś wyleci jak z procy. Ludzie latają niczem piłki. I tu jest wesoło i tu jest przyjemnie.

Nie warto więc nigdy narzekać na świat i życie. Na każdym kroku mamy przyjemność. Trzeba tylko umieć się bawić, a to wielka sztuka. Tego się trudno nauczyć. Trzeba mieć zdolność wrodzoną. Niech ktoś się przyzna, że jej nie posiada, to będzie wielki, wielki wstyd. Można skompromitować się na całe życie. Plotka krążyć będzie po całym mieście. Obejdzie wszystkie ulice i zajrzy w oczy i powie szyderczo, że nie umiesz żyć.

Jarosław Nieciecki.

Oszczędności a szkolnictwo

Nie wszystkie poglądy autora podzielamy. (Red.)

Sprawa zrównoważenia budżetu i związanych z tem oszczędności znalazła silny odgłos w szkolnictwie· Zaczęły tutaj krążyć najdziwaczniejsze pogłoski. M. in. odżyła wersja, ongiś aktualna, o rzekomych zamiarach Rządu, mających na celu podporządkowanie szkolnictwa władzom administracyjnym. Tego nie należy obawiać się, bo Rząd nasz składa się ze zbyt kulturalnych ludzi, aby mógł dopuścić się takiego barbarzyństwa.

Zato **realniejszy niepokój** budzi inna sprawa, którą obserwujemy — jak zresztą od szeregu ostatnich lat — przy nowym budżecie. Mianowicie chodzi o to, że M. W. R. i O. P. ma coraz mniej środków na **nowe etaty** nauczycielskie, podczas gdy przyrost dziatwy, potrzebującej szkoły i nauczyciela, staje się z roku na rok **coraz większy.** Bezszkolnej dziatwy mamy coraz liczniejsze zastępy.

Trzeba temu zapobiec. Inaczej będzie na nas ciążyła nietylko **odpowiedzialność** dziejowa — ale także ciemna plama hańby i wstydu, za to, że młode pokolenie, zrodzone w Niepodległej już Polsce, wychowaliśmy na analfabetów. Kiedyś ci analfabeci narażą Państwo na stokroć większe straty, aniżeli wynosi „pożytek“ z „oszczędności“, czynionych dzisiaj na szkolnictwie i wychowaniu młodzieży. Postępujemy jak strusie, chowające głowę do piasku.

A przecież kwestję tę możemy rozwiązać wyjątkowo łatwo —i naprawdę państwowo-twórczo — ponieważ mamy legjony bezrobotnych nauczycieli, oczekujących w setnych kolejkach na jedną posadę. Mamy tutaj zadanie bardzo uproszczone. **Za jednem pociągnięciem możemy rozwiązać dwie ważne kwestje:** a) zatrudnienie tych bezrobotnych nauczycieli, a tem samem b) zaopatrzenie wszystkich dzieci w możność korzystania z nauki szkolnej. W żadnej dziedzinie naszego życia publicznego nie zbiegają się tak szczęśliwie, jak tutaj dwie bolączki, dające się usunąć za jednym zamachem i jednym kosztem. A zatem wydatek, poniesiony na zatrudnienie bezrobotnych nauczycieli — w rezultacie nie byłby wydatkiem, ale zyskiem. I to bardzo wielkim zyskiem — w postaci **światłego** młodego pokolenia, od którego kultury będą zależały **dalsze losy** naszego Państwa, które z takim mozołem dzisiaj tworzymy. Nie powinniśmy ani na chwilę zapomnieć, że każdy grosz, włożony w szkolnictwo, **procentuje** stokrotnie. I że robienie nawet drobnych oszczędności na szkolnictwie, pociąga za sobą o wiele większe wydatki na utrzymanie policji, sędziów, prokuratorów, więzień etc. etc., których liczba zawsze wzrasta **w postępie geometrycznym w stosunku do arytmetycznego postępu upadku oświaty powszechnej.** A zatem, nawet biorąc czysto ekonomicznie, „oszczędności“, poczynione na oświacie, nie są w rezultacie oszczędnościami, ale **stratami.** Bo na jednego bez robotnego dziś nauczyciela trzeba będzie kiedyś „zatrudnić“ kilku policjantów. Marne tam społeczeństwo, gdzie ład opiera się na pałce gumowej, a nie na kulturze jego członków!

Należy teraz rozważyć **drugą** kwestję. Czy ten dzisiejszy skąpy i szczupły budżet Ministerstwa Oświaty nie dałoby się jakoś tak ułożyć i **zracjonalizować**, aby w jego obrębie **najwięcej wydać na rzeczy istotne i palące, a — najmniej na rzeczy błahe, czy drugorzędne?** Do rzeczy istotnych i palących bezwzględnie należy szkolnictwo powszechne — jako aparat, wytwarzający obywatela będącego **podmiotem** państwa. A więc nauczanie **naprawdę** powszechne — a więc zwiększenie liczby etatów nauczycielskich.

A z drugiej strony istnieją w naszem szkolnictwie dziedziny **jałowe i martwe**, które pochłaniają bardzo dużo pieniędzy, a wzamian nie przynoszą żadnego pożytku. Nawet są szkodliwe. Z braku miejsca wymienię tylko dla przykładu takie „kwiatuszki“:

1-o. **Rozrost biurokracji w szkolnictwie.** Za wiele tutaj dygnitarzy, a za mało istotnych pracowników. **Zredukować zbytecznych referentów i naczelników, a powiększyć liczbę** nauczycieli.

Biuraliści w szkolnictwie utrzymywani są z etatów nauczycielskich. To nie jest w porządku.

2-o. **Zlikwidować dzisiejszą formę oświaty pozaszkolnej,** ponieważ w żadnej mierze **nie spełnia** ona swego zadania. Np. Kuratorjum Wileńskie utrzymuje 25 t. zw. „instruktorów oświaty pozaszkolnej“. Są to uprzywilejowani nauczyciele, którzy zamiast pracować w szkole „urzędują“ w Inspektoratach, lub w Kuratorjum, pobierając oprócz pensji dodatek funkcyjny (i djety w razie ewentualnych wyjazdów, a raczej przejażdżek). I dalibóg **nic** ci ludzie nie robią— oprócz „sprawozdań“, „projektów“ i „wytycznych“, które rok rocznie składane są do archiwum.

Czyby nie lepiej było, aby cały ten sztab „oświatowców“ **poszedł do nauczania w szkole?** Zyskałoby się 25 nauczycieli, a z ich obecnych dodatków funkcyjnych dałoby się otworzyć kilkanaście **nowych etatów** nauczycielskich. Czyż to nie byłaby twórcza oszczędność? A ile tym sposobem biurokratyzmu usunęłoby się ze szkolnictwa! A ile nerwów zaoszczędziłoby się przepracowanemu nauczycielstwu, które musi dziś znosić impertynencje tych swoich uprzywilejowanych kolegów „panów instruktorów“! Oświata pozaszkolna bynajmniej nie ucierpiałaby na tej reformie. Bo bez centralistycznego instruktora każdy nauczyciel samodzielnie oświatę tę poprowadzi stosownie do potrzeb swojego terenu. A poprowadzi tem radośniej i chętniej, że nie będzie czuł bata nad sobą. Powtóre oświatę pozaszkolną prowadzą różne organizacje społeczne (Macierz Szkolna. Strzelec, Spółdzielnie, Koła Młodzieży, Kółka Rolnicze etc.) oraz Uniwersytety Ludowe —więc instruktorzy oświaty pozaszkolnej doprawdy są zupełnie zbyteczni. Tego też domaga się Związek Nauczycielstwa w „Głosie Nauczycielskim“ z dnia 11 bm.

Po przeprowadzeniu takiej gruntownej rewizji i **redukcji** wydatków na cele nieproduktywne skromny naogół budżet Ministerstwa Oświaty **zyskałby wielką zdolność operacyjną** w walce z kryzysem szkolnictwa i oświaty, jaki dziś przeżywamy.

St. Szanter.

Kopiec ku czci Marszałka na pograniczu

Na pograniczu polsko-sowieckiem w Zahaciu, pow. dziśnieńskiego, z inicjatywy miejscowego społeczeństwa, rozpoczęto w czerwcu budowę kopca ku czci I Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Akt erekcyjny został zakopany w fundamencie i część robót wykonano.

Obecnie wojewódzkie władze konserwatorskie, po zbadaniu projektu budowy kopca, powiadomiły komitet, że nic stawiają przeszkód ze stanowiska artystycznego i konserwatorskiego, wobec czego kopiec będzie ukończony. Na szczycie kopca będzie ustawiony duży granitowy głaz z wykutym odpowiednim napisem.

Złóż datek na pomnik Marszałka Piłsudskiego
Konto czekowe PKO. Nr. 146.111

Dyskusja o turystyce

Zainicjowana przez nas dyskusja o turystyce na Wileńszczyźnie znalazła nadspodziewanie szerokie echo. Otrzymaliśmy szereg b. ciekawych artykułów, ujmujących kwestję wszechstronnie. Niestety z braku miejsca zmuszeni jesteśmy ZAWIESIĆ ZAMIESZCZANIE OTRZYMANYCH ARTYKUŁÓW DO POŚWIĄTECZNYCH N-RÓW.

Prośba Zarządu Opieki „Domu Noclegowego dla Kobiet“ przy ul Żydowskiej 10

Wobec nadchodzącej Gwiazdki i Nowego Roku zwracamy się dorocznym zwyczajem do miłosiernego Wilna i prosimy wszystkich ludzi zacnych, a nadewszystko Panie Gospodynie, by czyniąc zakupy dla własnej rodziny i domu zechciały przypomnieć sobie o tych samotnych wydziedziczonych ze wszyskiego kobiet, które nie mając własnego dachu nad głową pozbawione są bardzo często kawałka chleba.

Mieszkankami „Domu Noclegowego dla Kobiet“ są wymęczone przeróżnemi klęskami ongiś zamożne ziemianki, dziś bezsilne i bezradne u schyłku życia, pracują ciężko na suchy kawałek chleba. Pozbawione są najkonieczniejszych rzeczy jak bielizny, obuwia i t. d.

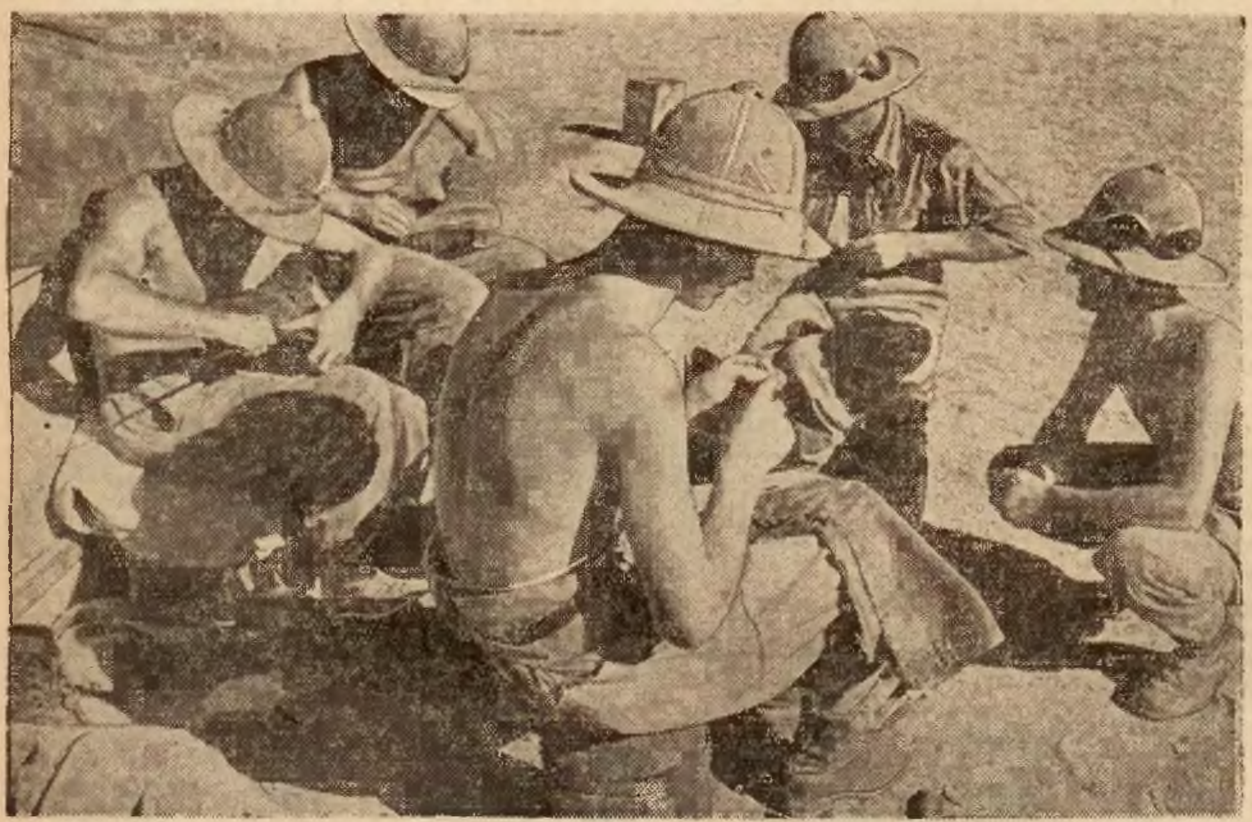
Są służące stare, sterane pracą i chorobą. Matki z małemi dziećmi. Ubogie wyrobnice i inne jeszcze nieszczęśliwsze istoty wyrzucone na bruk.

Skromniejszą będzie w roku bieżącym wilja w każdym naszym domu. Wymaga tego ofiarność we wspólnej walce z gnębiącym nas kryzysem. Pomimo to jednak niepodobna zapominać o głodnych. Dajmy wszyscy co kto może, a sprawimy i w „Domu Noclegowym dla Kobiet“ skromne lecz wystarczające święta.

Wszelkie dary, jak w żywności, tak w gotówce i ofiarach należy składać na ręce Kierowniczki D. N. K. przy ul. Żydowskiej 10.

ZARZĄD DOMU NOCL.

CHWILA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI



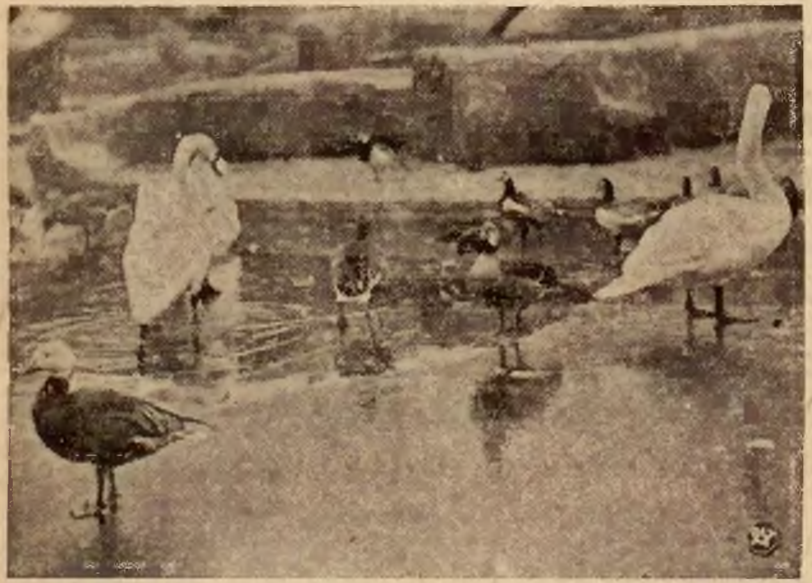
Z frontu abisyńskiego. Podczas niedawnej przerwy w walkach włosko-abisyńskich obie strony mogły nieco odpocząć. Żołnierze włoscy wykorzysta i ten czas na to, aby podreperować swe mocno sfatygowane obuwie, a przy tej okaz i „rozmundurować" się w tropikalnym upale.



Nie na placu św. Marka w Wenecji lecz na placu 3-ch Krzyży w Warszawie.

Mieszkańcy Warszawy podobnie jak mieszkańcy Wenecji opiekują się życzliwie stadami bezpańskich gołębi. Nie do rzadkości należy widok ubogiej staruszki karmiącej zrana gołębie okruszynami skrzętnie pozbieranemi ze skromnego stołu. To też gołębie warszawskie „wyglądają świetnie". Na zdjęciu taka grupa ulubieńców publiczności warszawskiej nieco osowiałych spowodu chłodu, na gałęzi na skwerku na placu 3-ch Krzyży w Warszawie.

(Zdjęcie na lewo).



Ptactwo w ZOO zimą.

Dzikie kaczki, łabędzie i inne ptactwo wodne i błotne w ogrodzie zoologicznym w Paryżu przechadza się smętnie nad brzegiem jeziorka, które nagle chłody ścięły w lód



Taniec złych duchów. Obrzędowy taniec „złych duchów" papuasów z Nowej Gwinei w oryginalnych kostjumach rytualnych.



Poczta amerykańska wydała nowy znaczek z okazji budowy olbrzymiej tamy w Colorado



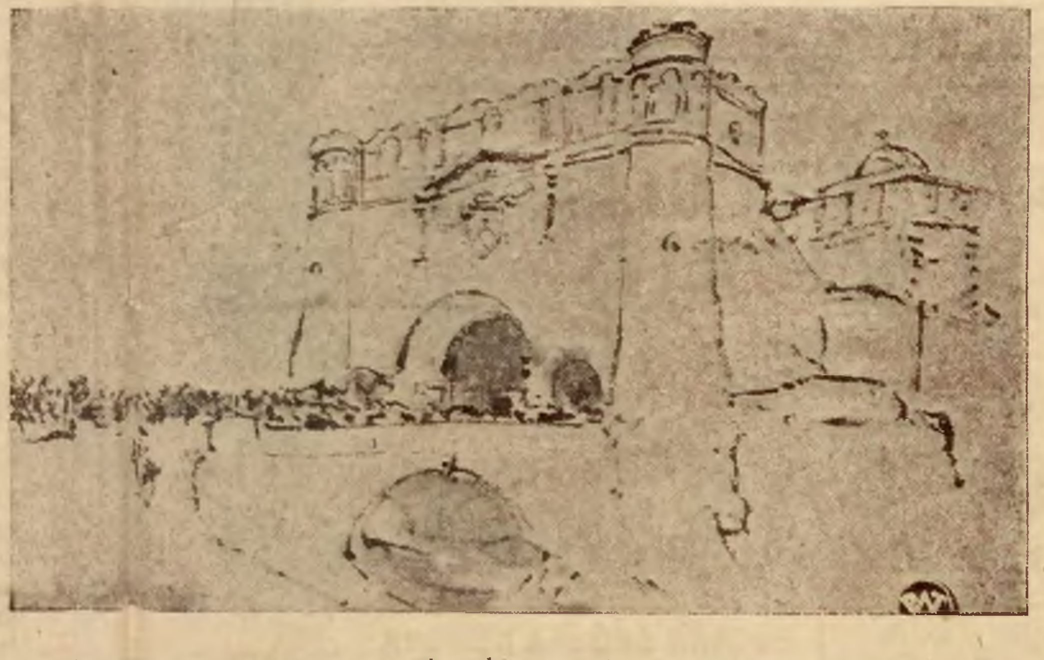
Ministrowie króla Jerzego. Ilustracja przedstawia premjera greckiego, Demertzisa obok ministrów wojny i spraw zagranicznych.



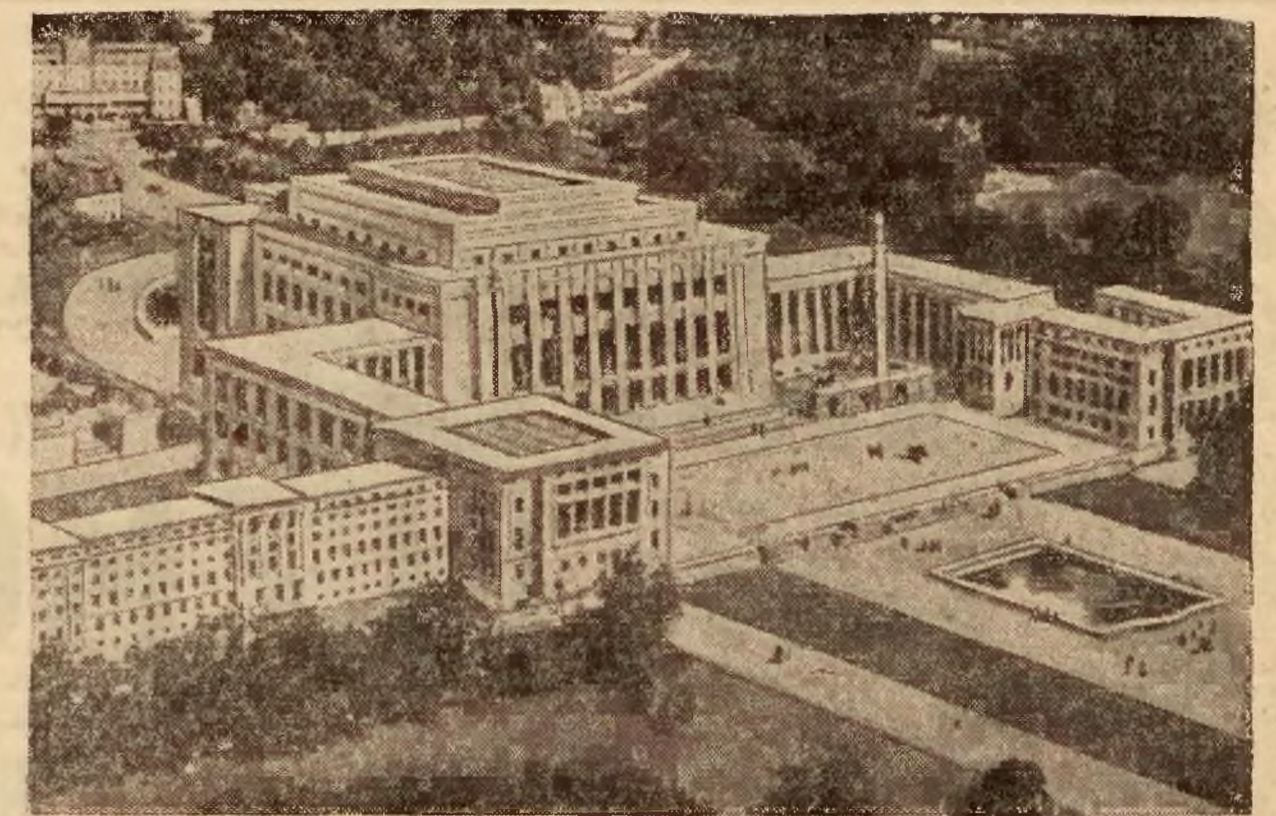
Medal pamiątkowy ku czci królowej Astrid. W Belgji wybito medal pamiątkowy ku uczczeniu pamięci tragicznej śmierci królowej Astrid. Na zdjęciu — obie strony medalu.



Jean Batten, po przeleceniu nad Atlantykiem w ciągu 15 godzin i ustaleniu w ten sposób nowego rekordu światowego, spożywa swój pierwszy posiłek po wylądowaniu w Ameryce Południowej.



Z wystawy prac prof. Stanisława Noakowskiego. W Instytucie Propagandy Sztuki w Warszawie otwarto wystawę prac ś. p. Stanisława Noakowskiego, genjalnego rysownika, architekta—poety, który w swoich niedbałych nerwowych szkicach, jak nikt inny potrafił wczuć się w ducha architektury dawnych wieków, odtworzyć kilkoma pociągnięciami pendzla, czy ołówka przepych pałaców renesansowych czy wydobyć harmonję budowli Stanisławowskich. Jeden ze szkiców prof. Noakowskiego podajemy na zdjęciu.



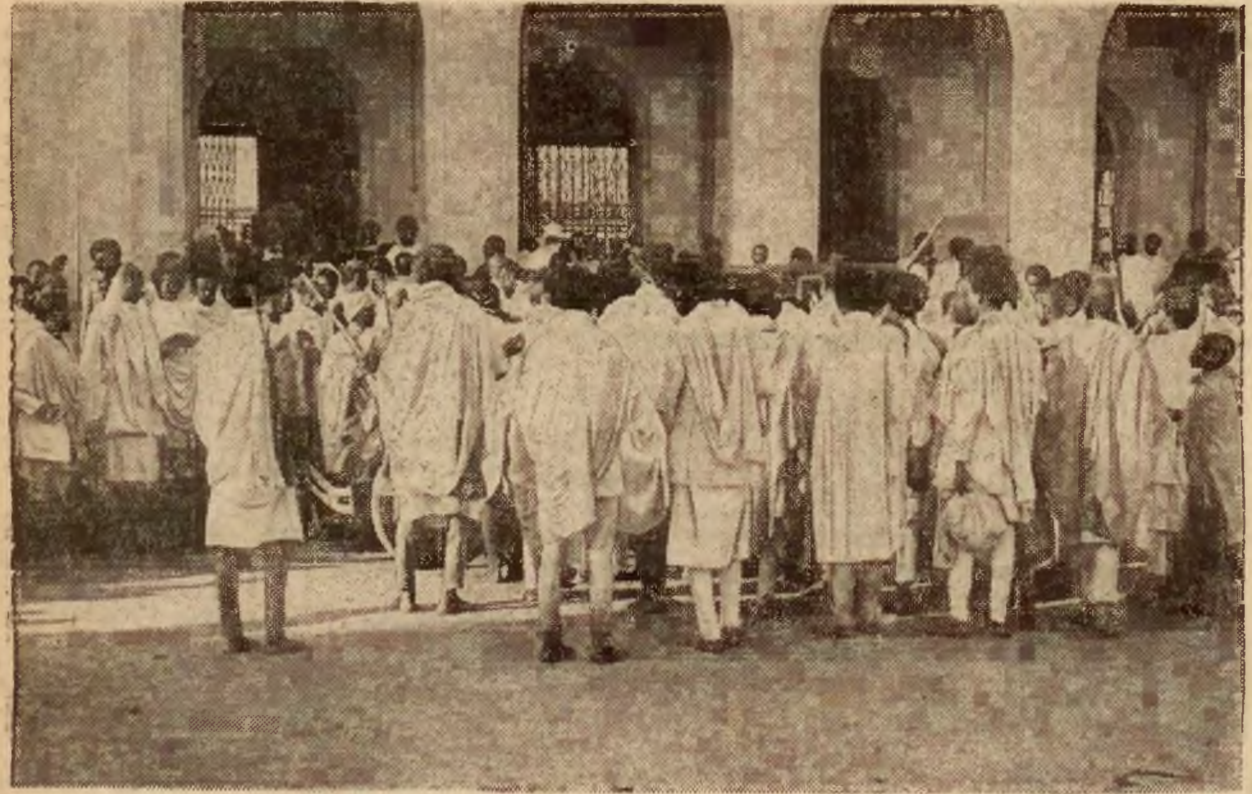
Nowy pałac Ligi Narodów w Genewie, który ma być wkrótce wykończony i oddany do użytku.



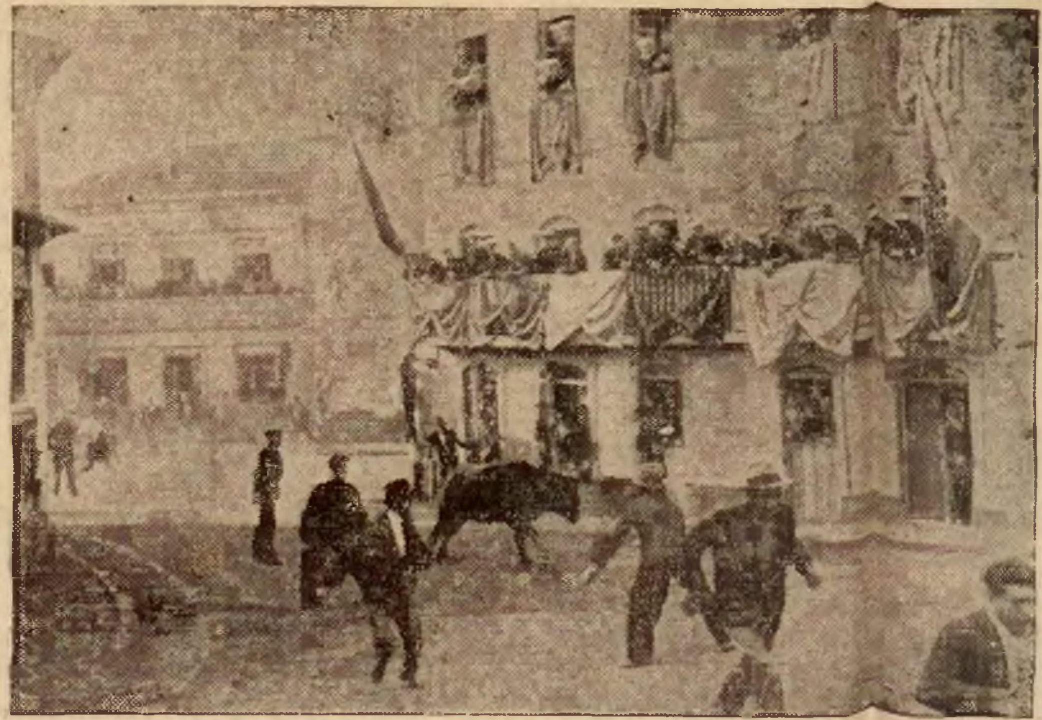
Budowa obserwatorjum na Czarnohorze.

Podajemy dwa zdjęcia z budowy obserwatorjum meteorologiczno - astronomicznego, budowanego jak wiadomo. przez L.O.P.P. dla celów naukowych ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb lotnictwa, na Popiwanej w Czarnohorze.





Z Addis Abeby. W Addis Abebie spodziewany jest atak lotniczy Włochów na miasto. Na ilustracji — grupa abisyńskich wojowników na dworcu addis-abebskim.



Humorystyczna „corrida" na Azorach. Na pożegnanie załogi niemieckiego statku szkolnego „Emden" mieszkańcy portu Angora do Heroismo zaaranżowali humorystyczną „walkę byków", w której popisywał się młody byczek i niefrasobliwi wyspiarze.



Najmłodszy żołnierz. Najmłodszy żołnierz armji włoskiej w Afryce wschodniej, który wstąpił do wojska, jako ochotnik. Na ilustracji — młodociany wolontarjusz w czasie mszy polowej w Adigracie.



Sytuacja na Dalekim Wschodzie. Japonja wzmacnia swe garnizony w Chinach Północnych. Na ilustracji — oddziały japońskie na jednej ze stacyj kolejowych na północnej granicy Chin.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

Z POD STRZECHY NA STUDJA.

W „Życiu Akademickiem“, demokratycznem piśmie młodzieży, pisze R. Dąbrowski o stosunku chłopa do szkoły średniej i uniwersytetu.

Cztery oddziały szkoły powszechnej — to dla chłopa odpowiednie, choć nie zawsze i to się obecnie udaje, bo dzieci coraz więcej, a szkół nie przybywa; siedem oddziałów — to marzenie chłopskiego dziecka. Czasami zabładzi chłopski syn jeszcze do gimnazjum. Jest albo — zamożny lub szaleniec. Ale i takich coraz mniej. Z terenu mojej gminy udało mi się zebrać kilka ciekawych cyfr, obrazujących stosunki w szkolnictwie na wsi. I tak na ogólną cyfrę 830 dzieci w 1934 r. w wieku szkolnym zaledwie 120 uczęszczało do wyższych oddziałów, reszta musiała poprzestać na czterech oddziałach. Do gimnazjum i średnich szkół zawodowych z mojej gminy uczęszczało 16 uczniów i uczenic, na wyższe uczelnie tylko dwie osoby. Czyż to nie wymowne? A gmina, o której mowa nie leży gdzieś na Polesiu, czy Wołyniu, ale w powiecie Grójeckim, pod Warszawą i w Grójcu jest gimnazjum samorządowe.

Więc jak musi być na Polesiu czy Wołyniu?

EX MERIDIE LUX.

Parysko-londyńskie propozycje pokojowe w sprawie abisyńskiej zostały gruntownie pogrzebane. Minister Hoare, który wprzód złamał nos na ślizgawce, utracił w związku z tą próbą pokojową ministerjalny fotel i, jakkolwiek pożegnany został przez Izbę Gmin kulturalnie, pośliznął się w znaczeniu dyplomatycznem na długi czas.

Zażegnanie wojny kosztem napadniętego, jak to bardzo drastycznie czyniono w sławetnym planie, nie da się pogodzić z opinją, która przecież na świecie jest i nakoniec nie może być zlekceważona. Jesteśmy, obecnie, właśnie dzięki wojnie abisyńsko-włoskiej w sytuacji psychicznej, która sprzyja bardzo interesom Ligi Narodów i atmosferze Genewy.

Pisze o tem W. Rzymowski w „Kurjerze Porannym“.

Groza i niebezpieczeństwo propozycyj franko-angielskich tkwiły właśnie w tem, że szalę wagi przechylały na stronę wojny, że biegły z pomocą nie ofierze napaści, lecz napastnikowi. Ale dyplomaci, którzy z propozycjami temi wystąpili, przeliczyli się w rachubach.

Mniemali, że Liga Narodów jest szopką polityczną, której figury mogą wedle swej woli i kaprysu wprowadzać na scenę i ze sceny uprzątać, komponując dla nich kuplety, dostosowane do wymagań chwili. Przekonali się, że Liga Narodów jest ideą, która zdobywa coraz szersze zastępy zwolenników w społeczeństwach Europy i zaczyna wolę swą dyktować gabinetom wielkich mocarstw.

Nie ulega wątpliwości, że idea ta nieraz jeszcze załamywać się będzie na różnych barjerach wmontowanych w procedurę genewską. Niemniej wszakże wysoce znamienny jest ów zwrot, w którym odbił się protest opinji przeciw uważaniu Ligi za międzynarodowy parawan dla cyników lub szalbierzy.

Jest to bodaj jedyny pożytek wojny, której obie strony są czarne: jedna ze względów przyrodzonych, druga z wyboru barwy koszul.

SIEĆ PAJĘCZA.

Pod tym tytułem zamieszcza „Polska Zbrojna“ uwagi, poświęcone zjawisku zmniejszania płac robotniczych w przemyśle, który tą drogą będzie usiłował ratować dotychczasowy poziom swych zysków.

Zabezpieczanie się przed chwilowem zmniejszeniem zysków nie jest tu sprawą główną ale specyficzna dla naszych warunków krótkowzroczność. Bo jeśli robocizna w wytwórczości naszej kosztuje maximum jedną czwartą — to świat pracy w konsumcji zajmuje minimum trzy czwarte odbiorców... Dalsze gilotynowanie zarobków pracowniczych — to dalsze kurczenie się obrotów wewnętrznych, a tem samem dalsze osłabianie całej produkcji krajowej.

Starania zatem przemysłu, aby powetować sobie uszczerbek dotychczasowych zysków przez obniżkę zarobków pracowniczych, wiodłyby w rezultacie do dalszego ograniczenia produkcji.

Od kartelowej zasady dużych zysków i małych obrotów musimy przejść do normalnych warunków gospodarczych: wielkich obrotów przy godziwych zyskach.

Tendencji depresji płac robotniczych, nagannej nietylko ze stanowiska ekonomicznego, trzeba przeciwstawić się bezwzględnie, gdyż w konsekwencjach swych jest ona wprost groźna. **ad.**

Silna flota powietrzna — nailepszą obroną granic.

Kurs Obrony Przeciwlotniczej i Gazowej w Wilnie

Niniejszem powiadamiamy, iż dzięki staraniom P. Inspektora Farmaceut. J. Kalajeffa, zgodnie z programem Ministerstwa Opieki Społecznej — okólnik Nr. 18/34, dnia 15 stycznia 1936 r. rozpocznie się w Wilnie ostatni kurs O. P. L. G. dla pomocników aptekarskich i farmaceutów dyplomowanych, organizowany przez Okręg P. C. K. w Wilnie.

Zapisy przyjmuje Okręg P. C. K. w Wilnie ul. Żeligowskiego 1—18 od dnia 3-go stycznia 1936 r. w godz. 10—14. Opłata za kurs wynosi 20 zł.

Wykłady będą się odbywały w Zakładzie Farmakognozji U. S. B. ul. Objazdowa 2.

Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Farmaceutycznego.

Tabela Gwiazdkowego ciągnienia loterji

Główne wygrane

Zł. 20.000 na nr.: 25705

Po zł. 5.000 na n-ry: 101049 108033 152833 156897 180433 183605

Po zł. 2.000 na n-ry: 35736 46660 49724 50595 92221 98023 105651 104898 132392 168191

Po zł. 1.000 na n-ry: 968 1005 1400 4193 3712 1545 2075 6582 6784 12507 13328 13633 13478 14731 16846 18862 23714 24913 28399 29000 32012 35635 41125 41199 42826 46860 46741 49674 54906 55782 58352 58727 61916 65266 68090 68849 69776 70216 72324 75958 78478 75535 83366 85249 86994 87227 88406 95294 96527 100170 101416 103527 104617 107840 109817 110671 111454 110567 112715 112933 114591 121411 128313 129119 130986 131441 134183 136914 135819 136372 138209 141471 142057 132330 146146 147561 151521 156611 157527 157906 156363 157832 158777 161107 162038 162745 160965 160817 165384 166810 168429 170762 172316 181183 183821

Wygrane po 200 zł.

363 468 1085 231 509 65 99 705 872 953 2018 412 793 836 3398 409 847 4157 269 365 5455 88 643 56 98 871 6068 164 244 827 7169 225 8269 9033 124 266 716

10251 424 94 11464 676 745 861 943 13300 14595 920 16034 282 631 17166 71 317 560 753 18440 648 86 19095 216 311 981

20055 982 21117 411 884 950 22139 263 731 23126 441 945 24881 967 26060 182 549 27278 494 966 28338 748 73 29014 237 594 875

30363 31536 800 88 33098 756 34135 71 238 37678

38315 486 890 39006 31 109

40247 329 54 786 41585 87 42178 461 515 87 869 43249 67 44374 747 867 45476 804 46052 331 537 905 8 47500 40 665 48139 241 49099 199 423 606 702

50014 536 819 51838 901 52088 185 53063 643 54030 193 818 55014 56737 934 57000 94 58317 53 640 59028 117 690 845

60401 556 824 61107 846 62079 479 975 63615 772 64555 75 85 849 65210 854 957 66606 67557 608 68 996 68116 807 69123 68 976

70219 496 591 71125 289 339 484 527 713 72 187 73 369 74 116 76 697 791 990 75177 549 835

76484 601 78243 57 950 79267 602

80576 81565 82008 164 370 814 83304 492 998 84080 556 632 85017 709 86053 214 65 87117 383 605 830 984 88161 215 64 561 70 883 932 89150 308 488 822

90007 863 91397 663 92823 981 93180 768 94536 85 663 95480 767 96220 36 561 99444 659

100011 955 101454 102270 430 103480 695 104680 946 105615 106194 364 551 669 107128 304 108126 473 747 989 109866

110043 592 969 111003 36 618 112277 113484

114646 751 803 115049 182 374 593 656 763 116037 425 825 117747 118155 297 507 702 119205 384 522 696

121290 938 122058 927 123484 560 625 758 124082 156 555 71 661 125476 126016 127291 510 720 128466 77 85 926 129148 319 795

130145 291 338 874 959 13123981 349 448 132321 33 691 894 133096 401 68 567 784 863 90 935 134055 415 61 560 604 850 56 135077 459 137161 486 533 138159 242 336 680 829

140352 789 873 141519 816 95 142314 933 143815 144279 469 146071 124 602 147430 562 796 148033 630 875 149209 723

150029 124 952 151146 335 511 734 152063 680 970 153003 70 191 556 602 754 154287 525 836 155955 156402 52 798 158073 164 422 662 159527

160046 111 161476 796 938 46 162093 241 884 163289 476 634 164638 914 93 165195 677 166027 319 790 981 167142 317 767 168426 86 169423 575

170209 470 536 708 171567 172065 603 173073 244 174002 323 532 90 777 176472 863 87 177831 178058 203 366 509 179571 670

180250 526 181580 901 182086 728 931 183107 390 184453 70

Wygrane po 100 zł.

19 255 95 349 590 612 2171 669 743 912 3356 746 823 4240 403 24 545 89 778 986 6098 110 464 575 692 828 78 7072 257 77 795 831 8535 754 56 919 9066 160 65 977

10238 42 61 307 15 49 64 563 803 11267 308 595 626 68 749 826 12024 258 85 422 583 13093 176 214 33 358 69 531 43 851 14176 388 597 15264 455 74 519 622 53 817 47 916 16163 95 222 65 450 71 607 844 52 957 17063 110 217 453 518 701 70 889 18181 287 532 59 730 80 19207 61 344 404 504 80 761 914

20278 326 978 21004 31 295 366 573 678 850 75 22497 575 757 23100 727 24352 766 869 88 25022 158 330 61 449 739 48 85 943 26149 317 411 729 801 933 39 27340 450 65 531 70 687 773 28028 757 29051 107 391 626 942

30037 523 740 99 31140 202 29 522 86 831 914 32204 370 404 663 702 33196 389 584 700 44 851 34043 158 418 31 95 523 634 46 94 802 35290 334 79 83 431 636 72 743 91 970 36194 369 449 526 29 37207 921

38018 174 453 622 729 963 39114 281 965

40767 810 916 41004 5 47 100 98 202 58 313 642 881 42074 324 437 964 43068 83 113 517 81 859 44063 190 209 505 18 604 45015 45 54 169 313 46159 246 457 716 47142 484 629 85 48180 250 74 593 49064 238 467 505 707

50000 676 883 51132 211 63 409 551 86 747 81 52009 66 326 604 739 53055 81 93 243 430 680 951 84 54300 635 68 914 84 55152 313 598 610 713 62 96 955 56121 208 496 606 929 57072 104 32 347 627 721 43 826 58058 287 674 59323

60140 350 465 71 520 61263 659 946 62112 223 81 419 783 975 63186 307 552 623 713 992 64134 71 412 65078 398 466 66025 560 810 67093 631 49 77 875 68166 552 897 69189 231 334 457 77 592 700 43 957 76

70120 431 500 66 623 71389 527 796 892 958 61 70 72089 265 84 422 61 525 714 846 73063 469 699 782 940 74042 477

76006 306 578 616 26 50 875 77171 601 714 906 45 88 78060 260 729 871 79066 271 495 556 93 845

80443 49 712 81044 178 201 356 63 532 743 82069 368 426 895 975 83555 59 620 704 84204 84 412 521 878 86526 34 711 883 990 92 87093 218 549 65 903 88305 722 821 89113 54 320 493 555 641 750 955

90180 88 89 229 30 629 91580 637 69 783 868 92276 385 98 462 855 93065 84 256 96 621 94244 358 549 958 95181 238 407 9 731 964 96236 71 77 96 430 917 97155 247 376 698 870 98013 242 650 99190 383 647 856

100027 47 481 991 101158 69 305 89 698 874 902 86 102068 411 688 715 74 842 45 103001 11 181 394 525 54 795 104521 32 609 10 756 839 953 84 105004 55 65 74 76 207 361 659 106039 44 85 257 651 726 64 846 66 946 60 107232 337 52 661 108040 81 191 241 330 412 30 561 917 109403 31 37 892 903

110664 111085 375 504 32 112231 98 526 746 995 113161 95 322 450 90 749 905 77

114016 94 109 202 305 463 818 115061 433 525 679 730 863 947 11 133 207 341 592 606 863 117024 44 727 99 118008 57 220 312 710 119348 78 404 785 886

120432 629 47 899 121129 227 347 81 441 516 844 122074 200 42 66 571 649 123120 23 779 807 929 124006 381 423 72 586 125000 283 87 868 927 126079 557 657 127077 84 113 310 452 511 75 910 64 128111 16 373 461 583 129060 461 546 725 72

130312 438 932 131103 488 984 132593 762 133264 83 585 609 947 134372 498 702 992 135169 468 99 136353 492 589 696 137216 526 685 137013 27 48 247 711 867 928 139369 549 670

140000 237 369 426 45 612 141132 384 432 618 739 847 905 142250 393 469 630 68 143594 669 93 144183 402 717 32 145163 73 674 811 94 146010 566 604 731 899 147038 95 236 98 452 520 604 5 827 49 931 148553 622 704 989 149038 170 607 790 884

150279 84 302 90 557 602 94 909 64 151025 61 156 203 20 54 70 349 571 76 795 935

152052 354 519 728 967 153166 720 154329 672 81 756 155360 788 837 907 156020 177 667 157233 333 642 51 720 923 158184 419 823 932 79 159005 20 299 755

160048 649 854 997 161284 94 526 606 828 31 162156 443 983 163059 303 29 164026 55 96 97 200 40 670 732 85 876 967 165041 247 573 768 166132 395 643 715 167086 158 416 719 168071 84 224 52 309 755 836 50 169292 550 801 922

170104 499 526 745 171043 50 66 125 278 518 647 740 919 172092 341 62 99 506 734 173261 336 428 507 748 887 174260 417 35 815 175035 52 377 748 91 910 176623 737 837 914 177273 370 458 952 178055 251 342 96 440 41 78 598 683 85 791 996 179041 49 224 30 773 89 925 42

180114 581 861 181126 75 289 449 517 677 96 916 38 182149 466 649 71 80 706 11 850 183083 247 98 358 646 811 986 184244 634 780 991

KOLUMNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

Awangardowy anty-naturalizm...

Na gruncie tych rozważań *) stanie się możliwe wyjaśnienie zasadniczego zrębu ideologji poetyckiej awangardy **dziś**, obejmującej prócz szkoły krakowskiej i Czechowicz, a Żgarzystów, Flukowskiego i Esowców. Podstawą jej jest przekonanie o niezależności poetyckiej rzeczywistości od jakiejkolwiek innej, o odrębności konwencyj poetyckich od konwencyj zarówno praktycznego poglądu na świat, a więc normalnych obrazów świata, danych w percepcji, jak i naukowej wizji rzeczywistości, jak wreszcie wszelkich konwencyj ideologicznych (normy moralne, społeczne, religijne). Wiersz jest wytworem przeżyć, ale nie da się, jak to chce Łaszowski, za pomocą analizy psychologicznej utożsamić z jakiemś awangardowem przeżywaniem rzeczywistości. Nie pomoże tu i cały Witwicki z pięknemi rozróżnieniami woli, uczucia, rozumu it . d., ani osobisty wynalazek Łaszowskiego — wzruszenie jako narzędzie poznania, **analiza psychologiczna procesu powstawania wiersza nie wyjaśnia, i wyjaśnić nie może.**

Wiersz nie jest „mową uczuć" (Przyboś) ale znaczeń, — znaczeń ściśle poetyckich i poza systemem poezji nic nie oznaczających. Przetłumaczenie wiersza na prozę, to jest zredukowanie go do sfery życiowej praxis, do intelektualno - komunikatywnego języka jest niemożliwe. I jest rzeczą całkowicie obojętną jakiemu rodzajowi doznań odpowiada konwencja nazywania uczuć, a jakiemu ekwiwalentyzowania, istotę ich wykrywa analiza formalna, a nie psychologiczna.

Postulaty ideologji awangardy, którą hymn na zwał anty-naturalizmem są następujące — wartość konwencyj poetyckich jest w prostym związku z ich autonomicznością, **czem głębiej idzie proces przetwarzania rzeczywistości naturalnej**) na poetycką, tem wartość jego jest wyższa.** Ekwiwalentyzowanie uczuć, czy technika deformacji krajobrazu jest właściwie tem samem, to jest metodą konstruowania wizji specyficznie poetyckiej. Ekwiwalentyzowanie jest nie dlatego wyższą formą twórczości poetyckiej nad nazywanie uczuć, że budzić w nas może silniejsze wzruszenia (to jest sprawa prywatna i nie dająca się udowodnić) ale ponieważ jest doskonalszem narzędziem konstruowania lirycznego organizmu wiersza.

Otrzymujemy w ten sposób hierarchję wartości poetyckich, kryterjum oceny wierszy. Zracjonalizowanie, przetłumaczenie na prozę wiersza Słonimskiego trafia na minimalne trudności, ale spróbujcie to zrobić z **„Bramami Arsenału"** Miłosza lub poematem **„Z Tatr"** Przybosia, a zobaczycie w czem leży wyższość poezji awangardowej.

To też wiersze awangardowe czekają nie na stenogramy przeżyć krytyka, propagowane przez Łaszczoskiego w **„Okolicy Poetów"** (w artykule „Potrzeba takiej krytyki"), byłoby to jedynie odświeżeniem mocno starej krytyki impresjonistycznej (wzbogaconej najwyżej o pewne metody psychoanalityczne), **ale na wyposażoną w zdobycze współczesnej wiedzy i literaturze krytykę formalną, zdolną do analizy mechanizmu działania konwencyj, organizujących z przeżyć nową rzeczywistość — wiersz.** I na taką krytykę poetyki awangardowej czekają wszyscy jej twórcy.

* * *

Pozostaje rzecz jeszcze jedna, zagadnienie intelektualizmu poezji awangardowej. Jest u nas powszechne, choć mocno denerwujące przekonanie, w związku prawdopodobnie z anty - racjonalistycznemi prądami filozoficznemi z przed wojny i powszechnem zachłystywaniem się rozmaitego gatunku mitami dzisiaj, że przeżycia intelektualne są typu niższego od emocjonalnych. Że tego rodzaju poglądy podziela Łaszowski, doznający doznający świata przez pryzmat wzruszenia, to po przeczytaniu jego artykułów się nie dziwię, ale jest rzecz ważniejsza, że zarówno Peiper jak i Przyboś uznali intelektualizm za najcięższy zarzut wytoczony awangardzie. I może niezależnie od słuszności mojej tezy kryje się w tem jakaś dużo bardziej smutna i poważna sprawa.

Po tylu zastrzeżeniach nie chcę wchodzić śladem Łaszowskiego na mętne wody psychologizmu. Ograniczę się do stwierdzenia, że ponieważ poezja awangardowa w dużo silniejszym stopniu, niż każda inna, operuje konwencjami ściśle poetyckiemi, to jest możliwie dalekiemi od konwencyj praktycznego poglądu na świat, rozumienie jej, właśnie **rozumienie**, a nie odczuwanie, jak chce Przyboś, i nie zracjonalizowanie, jak od piętnastu lat chce Irzykowski, możliwe jest jedynie z chwilą choćby prymitywnego zapoznania się właśnie z temi konwencjami, z poetyką awangardy. O tej konieczności teoretycznego przygotowania, posiadania klucza do awangardy pisał nawet kiedyś Łaszowski, recenzując książkę Brzękowskiego. To też w tem i tylko w tem znaczeniu poezja awangardowa posiada charakter intelektualny nie stara się wiernie oddać rzeczywistości, ale ją konstruuje i organizuje artystycznie.

Taksamo jak posiada dla mnie charakter intelektualny taki typ przeżyć, w którym reakcja następuje nie na elementy poza-poetyckie w wierszu, ale na układ i organizację elementów jego struktury.

To co napisałem jest tylko prowizorycznym **rzutem** anty-naturalizmu jako ideologji poetyckiej. Wydaje mi się jednak, że dyskusja nad proponowaną przezemnie uczą hierarchją wartości poetyckich, zależną od stopnia odrealniania rzeczywistości naturalistycznej, będzie **bardziej** płodną dla awangardy, niż pracowite gromadzenie gloss na marginesach świętych ksiąg, których powstania srebrną rocznicę obchodzić będziemy niezadługo.

Jan Kott.

*) Por. art. Kotta w „Kolumnie" z dn. 8 bm.

) Pojęcie rzeczywistości naturalistycznej wymagałoby szerszego omówienia. Dla naszych rozważań możemy za rzeczywistość naturalistyczną uznać obraz świata, który implikuje postawa **naiwnego realizmu.

...Ma swoje granice

Podjąłem się trudnej roli. Niełatwo zamknąć dyskusję, która dotyka tylu problematów, nie wyczerpując zresztą, ani też nie określając definitywnie żadnego z nich. — Tu chcę podkreślić jedno. Czytelnicy, którzy sobie zadali trud przeczytania wszystkich artykułów Łaszowskiego, oraz obu artykułów Kotta, będących repliką na tamte, przyznają mi chyba, że nie traktuję nowej poezji podwórkowo, ani też rygorystycznie. Przeciwnie, widzę **płynność narastających zjawisk**, dopuszczam możliwość najróżnoróżniejszej ich interpretacji, a jeśli faworyzuję pewne tendencje, bynajmniej zresztą **nie** ortodoksyjne — co mi zarzuca prywatnie, a ostatnio również w prasie mój żagarowy kompan, T. Bujnicki (w „Przeglądzie Wilenskim") — to dlatego, że ceniąc je, boję się by w hałasie łatwego powodzenia znanych i uznanych nie zadeptano do reszty tych nowych i nieocembrowanych jeszcze źródeł pięknej poezji. Tyle pro domo sua. A teraz spróbuję wśród płynności i **wielokierunkowości** odnaleźć jeszcze choć jakie punkty orjentacyjne.

„Mowa uczuć" (Przyboś), czy „mowa znaczeń" (Kott)?

— Stąd wyjdziemy. Wszelka mowa jest mową „znaczeń". Zarówno bowiem słowo, jak i znak Morse'a, jak i tupnięcie tylnych nóg zajęczycy, ostrzegającej swoje małe — wszystko to, co służy do porozumienia jest **symbolem** o znaczeniu określonem. To też nominalista Kott przyłapał tu Łaszowskiego łatwo, ale nieskutecznie. Ważne przecież, co się za znaczeniem ukrywa, w jakim **celu** znaczeń użyto, jaka jest ich idea organizująca. W tem świetle „mowa uczuć" jest wyrażeniem potocznem, ale ścisłem i jednoznacznem — jako postulat nowej liryki.

Odnaturalnienie. Najprostszy symbol, **pojęcie** już jest odnaturalnieniem. Pojęcie przedestylowane tem bardziej; pojęcie oszlifowane **w systemie** metafory to już naprawdę odrębny **świat.** Jeśli to jednak ma być świat **żywy**, świat uczuć, obrazów, emocyj, wartości etycznych i estetycznych, a **nie** świat jednoznaczników logicznych, słowem **świat poezji, a nie świat nauki, to w** czasie zabawy w odnaturalnianie należy pamiętać o tem, by ta destylacja nie zabiła życia. Wiem, że „życie" to ogólnik, ale mam nadzieję, że z całości widać jak go rozumiem.

Proces osiągania t. zw. „rzeczywistości artystycznej" jest niezmiernie ciekawy i dawno już, dwa lata temu w „Żagarach" (art. „Stwórzmy wreszcie tę poezjologję!") nawoływałem do badań nad poszczególnemi fazami przekształceń rzeczywistości w warsztacie artysty. Im dalej ten proces się posuwa, tem jaskrawszy będzie „antynaturalizm". Ale jest **granica** oczywista, której przekroczyć nie można, za którą rozpoczyna się domena **szematu** i **abstrakcji.** Granicę tę przekroczyłby Jan Kott dążąc do systematu konwencyj artystycznych.

Granicę tę przekroczyło wielu poetów, których Kott wymienia jako wzory. Nie chcę przez to wartościować ich twórczości, chcę powiedzieć tylko, że ich „awangardowość" przechodzi niepostrzeżenie w stare szablony klasycystyczne, te właśnie, które są żerem dla formalistów, tych najjaskrawszych i dlatego niezbyt lubianych we własnym obozie, wyrazicieli poezji i poetyki konwencjonalnej. Tu także Kott, niestety.

Formalizm, piękny i oschły, zamyka w teorji ten sam okres, którego odpowiednikiem w praktyce poetyckiej są wiersze, drukowane co miesiąc w „Skamandrze" — równie piękne (można powiedzieć — **sprawne**), równie oschłe i równie bez widoków na przyszłość. Jeśli poezja ma zdobyć sobie nowe tereny, to musi w pełnej świadomości jąć się **nowych środków.** Stare chwyty poetyckie i stare sformułowania teoretyczne będą tu tylko szkodliwym balastem. Trzebaby napisać jakąś historję metodologji, by wykazać w niej cykle psychologizmu i formalizmu, odpowiadające okresom zdobywczości i przeżuwania.

Wyjściem poza konwencje, odświeżeniem sztuki są z reguły — jak nas uczy historja — nie co innego, tylko tendencje właśnie... naturalistyczne. Ich odpowiednikiem w dziedzinie teorji — **psychologizm,** pierwszy stopień sformułowania nowych stosunków, a dla Kotta, zgodnie z modą panującą w świecie nauki równie subtelnej jak i konserwatywnej — bête noire. To już trudno, trochę czasu upłynie, nim psychologizm oddawszy swoje usługi stanie się znów zbędny. Wtedy się porozumiemy łatwo i będziemy sobie formalizować.

Józef Maśliński.

JAN OLECHNO

TO

Blask otrząsać z oczu w dymiących parowach,
ścieżkami dni po radość godzin słodkich wciąż wędrować.

Budzi przeczucie nocy jastrzębie senne krwi pragnieniem,
toną domy w coraz ciemniejszych powodzi cieniów.

Wiatr rozbryzga płaczem huczącą świtów pianę —
lipce ponad lasem łuną błyskawic ostrych staną.

W białe pomniki gniewnej grozy, potrzaskane drzewa,
zadzwonią na polanach pustych strachu mroźnym wiewem.

Zamrze pieśń. Jesieni przykryta błyskiem złym,
odpłynie w kadzideł pożegnalnych wyniosły dym.

Juljan Tuwim,



poeta i niezrównany tłumacz poezji rosyjskiej otrzymał przed kilku dniami nagrodę Pen-Clubu za całokształt swej działalności w tej dziedzinie, ze szczególnem wyróżnieniem kongenjalnego przekładu „Jeźdźca miedzianego" Puszkina

Nadesłane

St. R. Dobrowolski — Powrót na Powiśle, Warszawa 1935, Hoesick, str. 46.

George, Hofmannsthal, Rilke — Poezje; przełożył **Leopold Lewin,** Warszawa 1936, Hoesick str. 74 + nl.

D. M. Kasaty — Ognie świętojańskie. Echa z nad Dźwiny. Dzisna 1935, nakł. Samorządu Ucz. str. 74 + 6 nl.

Stefan Napierski — Zapomniany polski modernista (studjum o Rolicz - Liederze), Warszawa 1936. Tow. Wydawnicze, str. 58 + 2 nl.

Okolica Poetów nr. 9 Zawiera wiersze Arnsztajnowej, Fika, Czerkawskiej, Stachowskiego, Seweryna Pollaka i in., przekłady z poezji francuskiej St. Napierskiego, prozę poetycką Czechowicza, artykuły, recenzje i noty.

Skamander, nr. 65. Zawiera wiersze Sowińskiego, Łobodowskiego, Jasnorzewskiej, Rogowskiego, Freudmana i Kota, fragmenty powieści Malraux i Szelburg - Zaremby, fragment pracy Ujejskiego o Conradzie, recenzje książek, oraz plansze z grafiki Tadeusza Kulisiewicza.

KRONIKA

Niedziela 22 Grudzień

Dziś: Herona M., Zenona M.
Jutro: Wiktorji P.

Wschód słońca—godz. 7 m. 43
Zachód słońca—godz. 2 m. 52

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 21.XII. 1935 r.

Ciśnienie 753
Temperatura średnia 0
Temperatura najwyższa + 2
Temperatura najniższa — 1
Opad 1,0
Wiatr: Wschodni
Tendencja: Zniżkowa
Uwagi: oPchmurno, wieczorem śnieg

BIBLJOTEKI I MUZEA.

— **Bibljoteka im. Tomasza Zana** (ul. Wielka Pohulanka 14—15) — codzień g. 10—20 — poniedz. — 13—20. **Bibljoteka Uniwersytecka**— g. 9—15—czytelnia czasopism i publiczna do 20. **Bibljoteka Państw. im. Wróblewskich** (Arsenalska 8) w dni powszednie g. 9—15 i 18—21.

Biblj. Wiedzy Religijnej i czytelnia czasopism — Zamkowa 8, 1 p. — Środy i Soboty, g. 16—19.

Muzeum Archeologji Przedhistorycznej USB. (Zamkowa 11) — poniedz. i czwartki — 12—14, **wtorki** g. 16—18. **Muzeum Etnograficzne U. S. B.** (Zamkowa 11) — wtorki i środy — 12—14, — piątki 16—18. **Muzeum Przyrodnicze USB.** (Zakretowa 23) w niedziele i środy g. 11 — 14. **Muzeum Towarzystwa Przyjaciół nauk** (ulica Lelewela) — niedziele — godz. 12 — 14. **Muzeum Białoruskie** (Bazyljanie, Ostrobramska 9) — codzień — oprócz dni świątecznych — g. 9—12, w niedziele i święta — po uprzedniem porozumieniu się z Dyrekcją. Bibljoteka — w dni powszednie oprócz poniedziałków g. 12—15. **Muzeum Ikonografji Wilna i Zbiorów Masońskich** (Zygmuntowska 2)—w soboty — g. 12—15.

* * *

W czasie feryj Bożego Narodzenia, t. j. do 6 stycznia 1936 r. Muzeum Przyrodnicze U. S. B. będzie zamknięte dla publiczności.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

1) Miejska (Wileńska 23); 2) Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); 3) Filemonowicza (Wielka 29); 4) Chróścickiego (ul. Ostrobramska 25).

— **Apteki w czasie świąt.** Podajemy do ogólnej wiadomości, iż w pierwszy dzień Bożego Narodzenia będą czynne tylko apteki dyżurujące w nocy i wszystkie apteki żydowskie.

Jednocześnie komunikujemy iż od dnia 5 stycznia 1936 r. zostają wprowadzone kolejne dyżury niedzielne dla aptek miasta Wilna. W każdą niedzielę połowa aptek nie dyżurujących będzie zamknięta.

RUCH POPULACYJNY W WILNIE

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Konocka Alina - Bronisława; 2) Żuk Jan - Platon.

— ZAŚLUBINY: 1) Bank Samuel — Bagiekulska Fretjda; 2) Cywiński Aleksander - Roman — Witkonttówna Janina; 3) Prokopowicz Tomasz — Więckowiczówna Helena; 4) Nowik Józef — Pharlamówna Helena.

— ZGONY: 1) Sadowska Michalina, lat 77; 2) Wilenas Antonina, lat 66; 3) Kosłowska Stanisława, lat 11; 4) Rojecka Zefiryna, lat 75; 5) Rodziewiczowa Florentyna, lat 75; 6) Starkiewicz Wanda - Tekla, lat 51; 7) Czeksiowski Władysław, urzędnik, lat 61; 8) Paskudski Jan, lat 41.

PRZYBYLI DO WILNA.

— **Do hotelu Georges'a:** Daniłowicz Olgierd, adwokat z Grodna; Allmeri Aleksander z Warszawy; Strawiński Jan ze Słonima; Dębowski Zdzisław, rolnik z Wilkołazu; Spielmann Rudolf z Wiednia; Zimniak Jan z Bydgoszczy; Papirmejster Leon, kupiec z Lidy.

ADMINISTRACYJNA.

— POZWOLENIA NA BROŃ. — Osoby, posiadające pozwolenia na broń ważne na rok bieżący, muszą bezwzględnie w terminie do dnia 31 grudnia rb. złożyć podania do starostwa grodzkiego o dalszą prolongatę. (B)

MIEJSKA.

— MOŻE NARESZCIE SANNA? Wczoraj wieczorem wypadł w Wilnie duży śnieg, pokrywając ulice białym całunem.

Podług wiadomości nadeszłych z powiatów, również i tam zanotowano duże opady śnieżne. Szczególnie obfity śnieg wypadł w powiecie brasławskim.

— WILNO ZYSKAŁO NOWYCH 15 KILOMETRÓW WODOCIĄGÓW I KANALIZACYJ. Wczoraj zakończony został sezon robót wodociągowo-kanalizacyjnych. Ostatnia partja robotników zatrudnionych na tych robotach została zwolniona. W roku bieżącym miejska sieć wodociagowo-kanalizacyjna wzrosła o 10 procent w stosunku do dotychczasowego stanu. Do roku bieżącego Wilno posiadało wodociągi i kanalizacje na przestrzeni 150 kilometrów. W roku zaś bieżącym wykonano 15 kilometrów, w tem kanalizacji na przestrzeni 11800 metrów, wodociągów na przestrzeni 3000 metrów.

SPRAWY SZKOLNE.

— ZARZĄD STOWARZYSZENIA RODZINA WOJSKOWA w Wilnie podaje do wiadomości, iż w klasie I 6-cioklasowej szkoły powszechnej Rodziny Wojskowej będą od półrocza wolne miejsca. Język francuski od kl. I bez dodatkowej opłaty.

Zapisy w kancelarji szkoły (Mickiewicza 13) od dn. 9 stycznia 1936 r. w godz. 11—13.

RZEMIEŚLNICZA.

— EGZAMINY CZELADNICZE. Izba Rzemieślnicza w Wilnie podaje do wiadomości, że egzaminy czeladnicze dla wszystkich zawodów rzemieślniczych odbędą się w mieście Wilnie w dn. 27, 28, 30 i 31 grudnia r. b. W miastach powiatowych województwa wileńskiego egzaminy czeladnicze odbędą się w dniach 30 i 31 grudnia 1935 roku.

RÓŻNE

— **POSMIERTNA WYSTAWA OBRAZÓW ś. p. A. ZASTROWA dziś jest otwarta ostatni dzień od godz. 10—17. Wstęp 49 gr., ulg. 25 gr.**

— **Gwiazdka w księgarniach.** Miejscowe księgarnie otwarte są dziś w niedzielę od godz. 1 do 6 popoł., jutro w poniedziałek do godz. 8 ej wiecz., zaś w dzień wigilijny do godz. 4 popoł. Książki na upominki znów POTANIAŁY, korzystajcie więc z okazji i zwiedzajcie księgarnie.

— **Smakosze** piją tylko **piwo i porter Okocimskie.** Skład nasz zaopatrzony jest również różnemi **najlepszemi gatunkami piwa** innych zamiejscowych browarów. Wilno, Lelewela 1, (róg Wileńskiej, 52) tel. 4—60.

RADJO
WILNO

NIEDZIELA, dnia 22 grudnia 1935 r.

9.00: Czas i pieśń. 9.05: Gazetka roln. 9.15: Muzyka poranna. 9.45: Dzien. por. 9.55: Program dzienny. 10.05: Transm. nab. z kościoła Metropolitalnego w Poznaniu. 11.40: Muzyka z płyt. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Życie kulturalne miasta i prowincji. 12.15: Muzyczny poranek. W przerwie: fragm. słuch. z noweli Lwa Tołstoja pt. „Gospodarz i parobek". 14.10: Fragm. z pow. R. Tuszowskiego pt. „Upały". 14.30: Koncert życzeń. 15.00: Audycja dla wszystkich „Jak leczyła się pani Szulgiewiczowa"? 15.45: Nasze zioła lecznicze. 16.00: Opowiadanie dla dzieci. 16.15: Koncert zespołu salonowego Pawła Rynasa. 16.45: Cała Polska śpiewa. 17.00: Muzyka taneczna. 17.40: M. Ravel: Trio fort. 18.30: Słuchowisko: „Ksiądz Piotr". 19.00: Program na poniedziałek. 19.10: Koncert reklamowy. 19.20: Wiad. sportowe. 19.25: Utwory Żeleńskiego w wyk. Zofji Wyleżyńskiej. 19,45: Co czytać? 2000: Koncert symfoniczny. 20.45: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 20.00: Dz. wiecz. 21.00: Na wesołej lwowskiej fali. 21.30: Podróżujmy. 21.45: Wiad. sportowe. 22.00: Koncert pianistów polskich wyeliminowanych na konkursie Chopinowskim w Warszawie. 23.00: Kom. met. 23.05—23.30: Muzyka taneczna.

Teatr i Muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Popołudniówka!** — Dziś, w niedzielę dn. 22 bm. o godz. 4-ej dana będzie na przedstawienie popołudniowe znakomita sztuka w 3-ch aktach (6-ciu obr.) Scheriffa p. t. **„Kres Wędrówki". Ceny propagandowe.**

— **Wieczorem o godz. 8-ej** premjera wielce interesującej sztuki psychologicznej M. Trigera (przekład H. Pilichowskiej) p. t. **„Szczęśliwe małżeństwo.**

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Dzisiejsze dwa widowiska „Rose Marie".** Z racji ogromnego powodzenia, jakiem się cieszy widowisko operetkowe amerykańskie w 9 obrazach „Rose Marie", ta wyjątkowo barwna, melodyjna i piękna operetka grana będzie po raz ostatni przed Świętami dziś dwukrotnie: o godz. 4-ej pp. i o godz. 8.15 wieczorem.

TEATR „REWJA".

Dziś, w niedzielę, 22 grudnia o godz. 4.15, 6,45 i 9,15 ostatnie trzy przedstawienia rewji p.t. „Płomienny ptak".

REWJA „WESOŁY MURZYN", Ludwisarska 4.

Dziś przebojowa rewja Nr. 2 p. t. „Figowy listek" codziennie 2 przedstawienia o godz. 6.30 i 9-ej wieczorem.

W czasie świąt

W związku ze świętami Bożego Narodzenia KASY PKO. czynne będą dla publiczności w dn 24 b. m. do godz. 11.

W dniu 25 i 26 b. m. kasy i biura PKO. będą nieczynne.

* * *

— GIEŁDA PIENIĘŻNA w Wilnie i Warszawie będą zamknięte od 22 do 26 bm. włącznie i następne zebrania odbędą się w piątek, 27 bm.

Wileńska giełda zbożowo - towarowa i lniarska będzie czynna w tym czasie tylko w poniedziałek, dnia 23 bm.

* * *

W okresie świąt Bożego Narodzenia URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE będą czynne:

W dniu 24 grudnia br. służbę zewnętrzną ogranicza się do godz. 17ej.

W dniu 25 b. m. okienkowa służba pocztowa ustaje w zupełności. Doręczane będą tylko paczki żywnościowe i przesyłki pośpieszne.

W dniu 26 bm. urzędy i agencje poczt-telegr. będą pełnić służbę zewnętrzną od godz. 9-ej do 11, w tymże dniu będą doręczone jednorazowo wszystkie przesyłki pocztowe.

Godziny urzędowe w TELEGRAFIE I TELEFONIE w okresie świąt pozostają bez zmian.

Jeszcze o Kara-Kumie

Jak już donosiliśmy, fakir i czarodziej „Kara-Kum" został areszowany za oszustwo. Obecnie dowiadujemy się następujących szczegółów o jego „zdolności".

Kara-Kum zajmował w hotelu „Polonja" dwa pokoje. W jednym z nich, gdzie przyjmował klijentów był stół, okryty kolorowym papierem, przymocowanym pineskami. Pod tym papierem znajdował się arkusz kalki, a pod nim zaś zwykły papier. Gdy klijent wchodził do pokoju oszust przez chwilę „przenikającym" wzrokiem patrzał mu w oczy, następnie rzucał na stół kawałek papieru i prosił klijenta, by wypisał na tym skrawku swoje nazwisko, imię, adres, rok urodzenia, oraz szczegóły dotyczące jego życia, jak również powody które sprowadziły go do jasnowidza.

W tym czasie, gdy klijent pisał, Kara-Kum wychodził do drugiego pokoju. Za chwilę wracał, prosił klijenta, by schował wypisany papierek do swojej kieszeni i opuścił na chwilę pokój, zanim nie uczyni zaklęć. Gdy klijent posłuszny rozkazom wychodził, Kara-Kum wydobywał spod kolorowego papieru i kalki arkusz, zawierający... odbitkę tego, co napisał klijent. Następnie wkładał japońskie kimono, czałmę, na której błyszczał duży szklany „brylant", brał na ręce dużego czarnego kota z białemi wąsami i wpuszczał do pokoju klijenta. Tajemnicze ruchy jasnowidza, jego dziwaczny sposób ubierania się oraz „dar odgadywania" imienia, nazwiska itd., wprowadzały klijenta w oszołomienie, a wówczas oszust mógł już mu „przepowiadać" wszystko co mu się tylko żywnie podobało.

Na usługach Kara-Kuma była również pewna młoda osóbka, z którą łączyły go bliskie stosunki. Osóbka ta, udająca klijentkę, uwijała się między oczekującemi swej kolejki osobami, reklamowała jasnowidza jak mogła, zbierała informacje, które następnie powierzała swemu przyjacielowi itd.

I pomyśleć tylko, że znaleźli się tacy, którzy płacili „jasnowidzowi" po... 50 i 100 zł. (c)

Do akt Nr. Km. 100/35

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Święcianach Bazylko Stanisław zamieszkały w Święcianach przy ul. Strunowej Nr. 3, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 30 grudnia 1935 r. od godz. 11.30 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Ewalda Magnusa w jego lokalu w Dukszłach składających się z prawa dłużnika w 25 proc. do przedsiębiorstwa pod firmą „Motorowy Młyn Walcowy i elektrownia A. Kaczergiński i E. Magnus w Dukszłach".

Prawo dłużnika Ewalda Magnusa oszacowanych na łączną sumę 25.000 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Święciany, dnia 18 grudnia 1935 r.

Komornik **St. Bazylko**

Do akt Nr. Km. 98/35.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Święcianach Bazylko Stanisław zamieszkały w Święcianach przy ul. Strunojskiej Nr. 3, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 30 grudnia 1935 roku od godz. 12-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Arona Kaczergińskiego w jego lokalu w Dukszłach, składających się z prawa dłużnika w 75 proc. do przedsiębiorstwa pod firmą „Motorowy Młyn Walcowy i elektrownia A. Kaczergiński i E. Magnus w Dukszłach".

Prawo dłużnika Arona aKczergińskiego oszacowane na łączną sumę 75.000 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Święciany, dnia 18 grudnia 1935 r.

Komornik **St. Bazylko.**

Sygn. Km. 392/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w **Brasławiu** Feliks Nowakowski, mający kancelarję w Brasławiu, ulica 3-go Maja Nr. 34 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 stycznia 1935 r. o godz. 11 w Brasławiu odbędzie się licytacja ruchomości należących do Wiktora Warzechy składających się kredensu, stołu, 10-ciu krzeseł, 2-ch foteli, zegaru f-my „Beccera", kanapy, 4ch krzeseł, 2ch foteli, 2ch podstawek do kwiatów, zegaru ściennego, stołu fornirowanego, radja, wanny cynkowej, umywalki, i kilimu ściennego oszacowanych na łączną sumę złotych jeden tysiąc trzysta sześćdziesiat pięć.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Brasław, dnia 18 grudnia 1935 r.

Komornik **Feliks Nowakowski.**

Do akt Nr. 99/35.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Święcianach Bazylko Stanisław zamieszkały w Święcianach przy ul. Strunojskiej Nr. 3 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 30 grudnia 1935 r. od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do firmy „Motorowy Młyn Walcowy i Elektrownia — A Kaczergiński i E. Magnus w Dukszłach", znajdujących się w Dukszłach, składających się z:

1) z placu, dzierżawionego od włościan wsi Kanauki o powierzchni około kroków 75 x 45 — (w przybliżeniu metr. około 60 x 34), plac powyższy w/g umowy wydzierżawiony jest do roku 1942 dnia 23 lipca tenuta dzierżawna określona na 80 pudów żyta za rok płatna, każdego pierwszego września zgóry. Pierwotna przestrzeń placu była (120 x 34 metr. kw.).

2) Na powyższym placu znajduje się budynek młyński drewniany piętrowy, zbudowany z bali różnego drzewa, oraz z przybudówki z betonu (przeznaczonej na motor i gazogenerator) budynek drewniany kryty blachą, przybudówka betonem o dachu płaskim i częściowo stojącym, kryte częściowo dachówką, deskami i blachą. Długość i szerokość budynku drewnianego około 12 x 9 metr. kw. wysokość około 7 metr., długość i szerokość przybudówki betonowej około 9 x 8 metr. kw. i wysokość około 2,5 metr. Do tej przybudówki przybudowana jest mała cementowa przybudówka, w której mieści się piec żelazny stojący, która to przybudówka ma wymiaru około 3 x 2 metr. kw. i wysokości około 4 metr.

3) Przy budynku drewnianym, przybudowane jest poddasze, kryte deskami pod którym to poddaszem znajduje się krajzega.

4) Poddasze o trzech ścianach z opołów, kryte deskami przeznaczone na przechowanie różnych rupieci.

5) Wewnątrz budynku betonowego oraz w przybudówce betonowej znajdują się następujące maszyny: a) gazogenerator o sile 60 HP., firmy Wintertur Nr. 7196 składający się z pieca (generatora) który łączy się odpowiedniemi rurami z dwoma skraberami, które to łączą się odpowiedniemi rurami z motorem, cały gazo-generator posiada wszystkie potrzebne części i cząsteczki znajduje się w pełnym komplecie i ruchu bez wyłączenia jakichkolwiek przynależności, jest w stanie prawie nowym; b) dynamo maszyna firmy Ganz, Nr. 103813 o mocy 100 K. V. A. z całym kompletem; c) tablica rozdzielcza z całym kompletem; d) przewody elektryczne i słupy uliczne, oraz przewody wewnątrz przedsiębiorstwa, z całym kompletem.

6) W budynku drewnianym młynie: a) 2-a komplety „postawy kamienne"; b) 1 perlak — w komplecie; c) 1 postawa walcowa 900/250, firmy Łangiewski i Hartwig; d) 2 szmerglówki — kompletne; e) 1 tryjer — komplet; f) 2 elewatory — komplet; g) 3 cylindry — komplet; h) 1 komplet transmisji, na trzech wałach z pasami parcianemi i wielbłądziemi; i) 1 para krajzeg z całym kompletem.

Wyżej opisywane przedsiębiorstwo oszacowane zostało na ogólną kwotę zł. 100.000 (sto tysięcy), spólnicy mają swoje prawa do powyżej opisywanego przedsiębiorstwa: 1) Aron Kaczergiński w 75% i 2) Ewald Magnus w 25%.

Powyższe ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Święciany, dn. 19. 12. 1935 r.

Komornik Sądowy: *Bazylko Stanisław.*

Wspaniały program **świąteczny** kina **„PAN"**

Idąc po linji realizacji życzeń P. T. Publiczności, dyrekcja kina „Pan" uzyskała jako program świąteczny **polski film** — przebojowa komedję

Kochaj tylko mnie

(Przebojowa komedja), uważany powszechnie za najlepszą realizację **polską** ostatnich lat. Jak widać kino „Pan" nie odstępuje od swej żelaznej zasady wyświetlania największych i najlepszych filmów, jakie ukazują się na stołecznych ekranach. Role główne odtwarzają: LIDJA WYSOCKA, KAZIMIERZ JUNOSZA-STEPOWSKI, Znicz, Grabowski, Sielański i inni. Słowem. Świąteczny Program w kinie „Pan" stoi pod znakiem wspaniałej **zabawy** i wybornego **humoru.**

HELIOS | **Największa niespodzianka gwiazdkowa! KOLOROWA REWOLUCJA!**

1) Nigdy niewidziana dotychczas w Polsce **naturalność barw** oraz **plastyka**

CUD kinematografji!

Kukaracza

zrealizowane nową metodą stosującą po raz pierwszy wszystkie zasadnicze barwy.

2) Sensacja gwiazdkowa

CYRK SARANA

z udziałem **LEO SLEZAKA** oraz **PAT i PATACHON**

CASINO | **Początek o godz. 2-ej.**

Rewelacyjny podwójny program: 1) Potężny, żywy film pełen dynamiki i emocji **OSIEM GODZIN D-ra MORGANA**

2) Świetna komedja rosyjska. Całkowicie mówiony i śpiewany w języku rosyjskim film **Świat się śmieje**

Przebojowe piosenki **(WIESIOŁYJE REBIATA).** Sala dobrze ogrzana

HELIOS | **Ostatnie dni. Początek o godz. 2-ej.**

MOTTO: Jedynym człowiekiem, który go zdradził
Była kobieta, którą kochał..

Największy film genjalnego reżysera **Aleksandra KORDY**

Szkarłatny Kwiat

W roli głównej piękność o niepokojącej urodzie **Merle Oberon** oraz znakomity **Leslie Howard.** Tysiączne tłumy statystów. Miljonowa wystawa. — Nad program: ATRAKCJE. Seanse o godz. 4, 6, 8, i 10.20

PAN | **UWAGA Rodzice i dzieci!** **Tylko dziś film dla wszystkich**

DWA OCEANY

Pierwsza udana bohaterska wyprawa prof. Schmidta na łamaczu lodów „Sibiriakow". Nad program: przepiękne dodatki i aktualja. Początek o godz. 2ej.

Dźwięk. Kino **„ŚWIATOWID"** Mickiewicza 9 **Dziś** po raz pierwszy w Wilnie największy film obecnego sezonu w-g popul. operetki **H. Kalmana**

Księżniczka Czardasza

Upajająca cygańska muzyka. Tryskająca humorem akcja. Przekomiczne sytuacje. Dźwięki walca i czardasza. W rol. gł. najsłynniejsza gwiazda ekranu, rasowa węgierka **Marta Eggerth** i uosobienie męskiego czaru **Hans Soehnker**

Nad program. NAJNOWSZE ATRAKCJE DŹWIĘKOWE

REWJA | Balkon 25 gr. Progr. Nr. 52 p. t. **PŁOMIENNY PTAK** Rewja w 2 cz. i 15 obrazach

z udziałem nowozaangażowanych: wodewilistki **Lili Rostańskiej,** art. rewjowego **Zbigniewa Opolskiego** oraz dotychczasowych ulubieńców: **Zayendy, Żejmówny, Jankowskiego, Janowskiego., Relskiej Ostrowskiego** i in. — Codz. 2 s. 6.30 i 9.15 w niedz. i św. 3 s. o 4.15, 6.45 i 9.15.

Teatr-Rewji „WESOŁY MURZYN" Ludwisarska 4 **Ostatni dzień**

Dziś nowy program nr 2. Przebojowa rewja p. t. **FIGOWY LISTEK** w 2 cz., 20 odsłon. przy udz. całego zespołu artyst. pod kierown. lit. art. REF RENA. Nasze przeboje: Hipcio i Fipcio, Prokurator. Ja muszę mieć pokój. Ja chcę z Panem w Zakopanem, Niech Pan sylabizuje. Jola.. Oj, jak mi się kręci i inne. Codziennie 2 przedst.: o g. 6.30 i 9 w. W niedziele i św. 3 przedst.: 4, 6.30 i 9 w. Ceny: Balkon 25 gr., Parter 54 gr.

OGNISKO | Dziś! Gwiazda ekranów europejskich **Franciszka Gaal** w doskonałej komedji

SKANDAL w BUDAPESZCIE

Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — **Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.**

NAJPIĘKNIEJSZE **JABŁUSZKA** CHOINKOWE kg. 1.20, **MIÓD** LECZNICZY 100%-wy kg. 2.40, **GRZYBY** od 2.50 (w dużym wyborze) WĘDLINY WIEJSKIE, oraz in. art. przedświąt. najtaniej nabędzie Pani jedynie w składzie spożywczo kolonjalnym **Wł. CZERWIŃSKIEGO** Wileńska 42 vis a vis placu Orzeszkowej.

NA CHOINKĘ

Wyborowe jabłka tanio. Wilpiszewski, Zawalna 24, wejście z ul. Trockiej

DO WYNAJĘCIA

mieszkanie 6-pokojowe, ciepłe, słoneczne, z wszelkiemi wygodami, świeżo odremontowane, ul. Poznańska 3, róg Zawalnej.

DO WYNAJĘCIA

4-ro pokojowe mieszkanie z wygodami, ul. Konarskiego 13 b cena 70 zł.

Sprzedaję

sklep spożywczy z urządzeniem i towarem ul. Legjonowa 1-c, naprzeciw garażu „Arbon".

DO WYNAJĘCIA

luksusowe mieszkanie 3-pokojowe wpobliżu Sądu z wygodami, ciepłe, słoneczne, świeżo odremontow. Tartaki 19 (róg Ciasnej). Warunki: m. 4 (tel. 3-52).

MIESZKANIE

3 i 6-pokojowe ze wszystkiemi wygodami od 1 stycznia do wynajęcia. Ofiarna 2.

2 POKOJE

słoneczne, ładne, tanio z wygodami, może być stół na miejscu. Sierakowskiego 14—1

DO WYNAJĘCIA

lokal 16-pokojowy pod szkołę lub urząd. ul. Bakszta 8.

DO WYNAJĘCIA

mieszkanie 3-pokojowe ze wszelkiemi wygodami, ul. Makowa 5.

Wakuje posada

sprzedawcy w hurtowni tytoniowej na prowincji. Płaca 100 zł. Wymagana bystrość w rachunkach i kaucja. Pierwszeństwo mają emeryci oficerowie, urzędnicy. Oferty do Redakcji pod „Ergo".

PRZED NABYCIEM RADJOODBIORNIKA **WSTĄP** DO FIRMY

„ESBROCK-MOTOR" WILNO Mickiewicza 23 Tel. 18 06

GDZIE SĄ **DO NABYCIA**

ULTRASELEKTYWNE RADIOODBIORNIKI

po niskich cenach i na dogodnych warunkach spłaty.

Na święta! Wielki wybór!

PERFUMY, WODY KOLOŃSKIE, PUDRY, KREMY, POMADKI I RÓŻNE KOSMETYKI

świeży TRAN rybi

ŻARÓWKI ELEKTRYCZNE! CENY NISKIE!

SKŁAD APTECZNY **S. ZAŁB** MICKIEWICZA 42 Telefon 20-81

Zamówienia telefoniczne załatwiamy natychmiast.



ZWYKŁYM MIAŁEM WĘGLOWYM...

opalać można skutecznie **wszystko-spalający KOCIOŁ** do centralnego ogrzewania **pat. „Höntscha"**

Zmniejsza się przezto znacznie koszty utrzymania

Höntsch i S-ka, Sp. z o. o.
Odlewnia kotłów ogrzewalnych
POZNAŃ — RATAJE 7

Przedstawicielstwo:
SZ. RUDOMIŃSKI, WILNO, ZAWALNA 28

50 - 80 złotych

zarobi każdy. Szczegółowe informacje listowne, załączając znaczek poczt. na odpowiedź: Sinica Zygmunt, Kozły, poczta Postawy.

Bezrobotna

inteligentna rodzina w skrajnej nędzy prosi z okazji świąt o jakieś wsparcie. Ofiary: Filarecka 18 m. 4. lub w redakcji.

Sprzedaje się

sklep z urządzeniem i towarem. Adres w biurze S. Grabowskiego, Garbarska 1, tel. 82.

DO SPRZEDANIA

SKLEP spożywczy z towarem na dogodnych warunkach. Dowiedzieć się ul. Zarzecze 5a—19

Place budowlane

przy ul. Portowej 24 i Górze Boufałowej do sprzedania. Informacje: Św. Jacka 9—1, telefon 13 - 11.

Pinczerek

czysto-rasowy, wyjątkowego pochodzenia do **sprzedania,** ul. Piłsudskiego 23 m. 4.

Kupujcie

na gwiazdkę najlepsze wyroby czekoladowe fabryki „Extrans" — Zawalna 43.

Pensjonat

Rejentowej Brodowskiej. Warszawa, Chmielna 43. Komfort. Tanio.

Stolarskie

narzędzia, śrubokleszcze, heble żelazne. Wytwórnia S. Zughafta, Kraków, Groble.

LEKARZ DENTYSTA
J. Feldsztejn
Wileńska 16, tel. 15,30. Godz. przyjęć: 10—2 i 5—7. **Porcelanowe mostki i koronki.**

DOKTÓR MED.
J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
Ordynator Szpit. Sawicz
Choroby skórne, weneryczne kobiece
Wileńska 34, tel. 18-66
Przyjmuje od 5—7 w.

DOKTÓR MED.
N. WAŚNIEWSKI
Choroby weneryczne i skórne.
Wilno. Mickiewicza 15 m. 25 (w podwórzu).
Przyjmuje od 7—8 i 5—7

DOKTÓR
ZYGMUNT KUDREWICZ
Chor. wenerycz., syfilis skórne i moczopłciowe
Zamkowa 15, tel. 1960
Przyjm. od 8—1 i 3—8

DOKTÓR
Wolfson
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Wileńska 7, tel. 10-67
Przyjm. od 9—12 i 5—8

DOKTÓR
Zaurman
choroby weneryczne. skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20-74
Przyjm. od 12—2 i 4—8

DOKTÓR
Blumowicz
Choroby weneryczne. skórne i moczopłciowe
Wielka 21, tel. 9-21
Przyjm. od 9—1 i 3—8

DOKTÓR
T. JABROWA
CHOROBY KOBIECE
Kalwaryjska 4, tel. 12-38
Przyjm. 9—11 i 4—7

DOKTÓR
ZELDOWICZ
Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow.
powrócił
od g. 9—1 i 5—8 w.

DOKTÓR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych
od godz. 12—2 i 4—7 w
ul. Wileńska 28 m. 3
tel. 2-77.

AKUSZERKA
Marja Laknerowa
Przyjmuje od 9 — 7 w
ul. J. Jasińskiego 5 - 18
róg Ofiarnej (obok Sądu)

AKUSZERKA
Śmiałowska
przeprowadziła się na ul. Wielką 10—7
tamże gabinet kosmet. usuwa zmarszczki, brodawki, kurzajki i wągry

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacje
Zwierzyniec, T. Zana na lewo Gedyminowsk. ul. Grodzka 27

Dzierżawy

folwarku do 200 ha wpobliżu kolei lub Wilna (dobra gleba, łąki, można z inwentarzem) poszukuje obywatel ziemski z Litwy.

ZAKŁAD FRYZJERSKI
Męski i Damski
PUSZAS
ul. Ostrobramska nr. 20
Roboty wykonuje solidnie, ondulacja trwała

Rutynowana
nauczycielka
konwersacja francuska — poszukuje posady — dom! płace lekcji. Oferty do Kurjera Wil. dla R. T.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. ... Druk „Znicz" Wilno, ul. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Ludwik Jankowski.